www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

20 listopada 2014 czasopismo bezpłatne Nr 46 (735)

www.passa.waw.pl

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!

15% rabatu na pierwszą wizytę u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)

Szczegóły na str. 15

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!

Spółdzielnia Spożywców Śródmieście „Społem" Warszawska

145 lat

1869 - 2014

Łączymy tradycję z nowoczesnością

„Społem" WSS Śródmieście
00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53
www.wss.społem.org.pl

CZYTAJ NA STR. 5

Kupując w Społem umacniamy polską markę

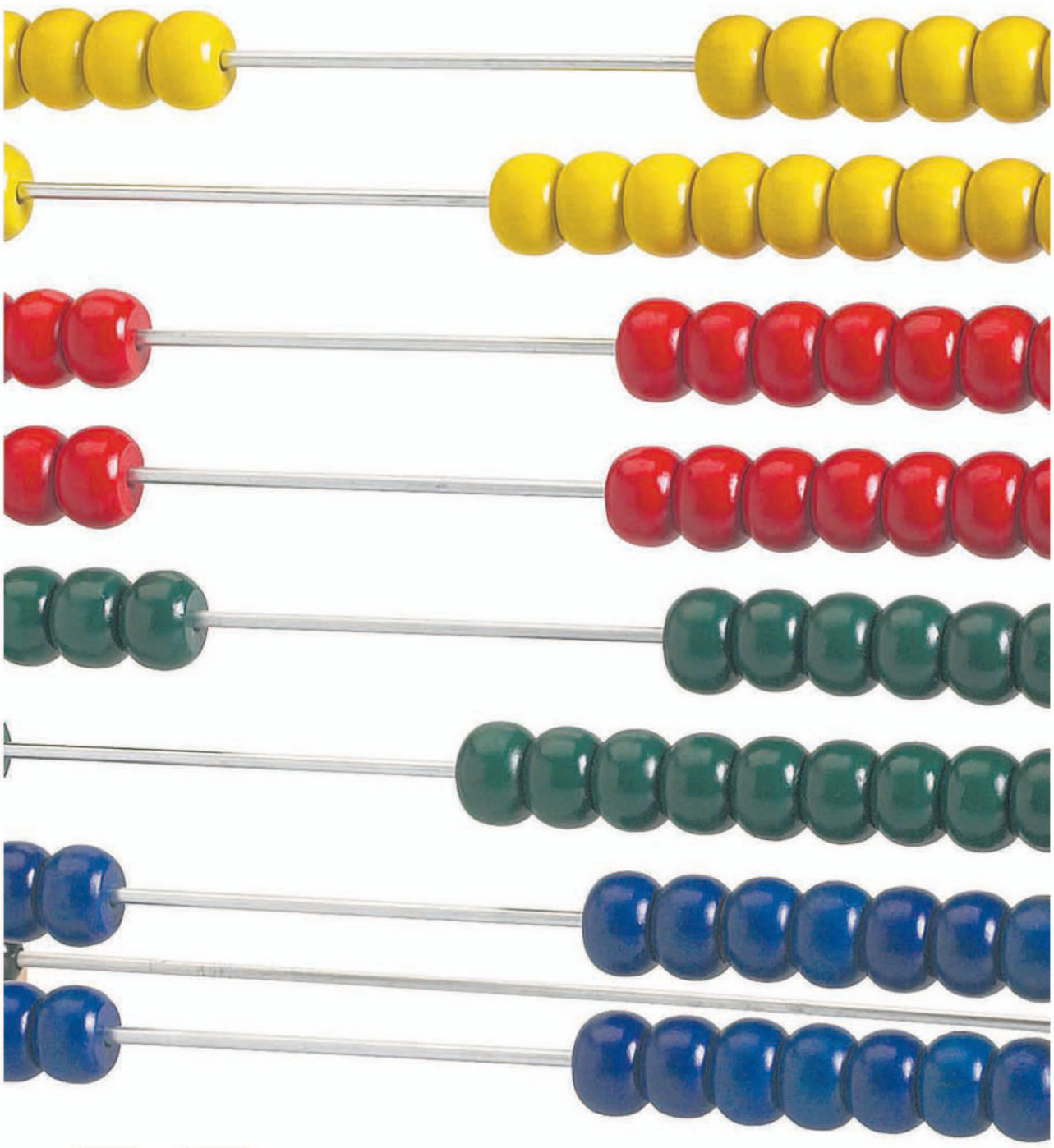

Liczymy na PKW

Państwowa Komisja Wyborcza nie podała jeszcze oficjalnych wyników wyborów samorządowych

Czyt. str. 2, 4, 10 i 11

IKEA Janki

Dziecinnie prosty dojazd obwodnicą.

czyt. str. 3

WIEM, ŻE ZDROWO JEM

Czytaj str. 3

KOMPLEKS SPORTOWY SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

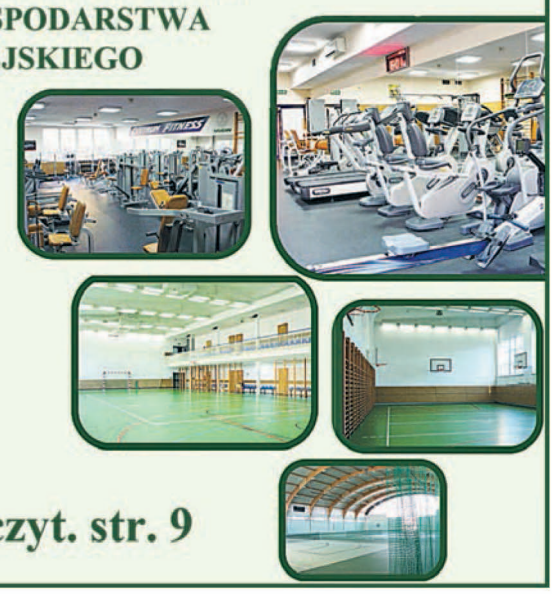

czyt. str. 9

ZAMKNIĘCIE SEZONU WYŚCIGÓW KONNYCH NA SŁUŻEWCU

Szczegóły na str. 13

To nie pierwszy pożar w burdelu

Piszę akurat te słowa w Dahabie, siedząc na pniu drzewa, mając w otoczeniu stado kóz oraz walające się wokół śmieci – i na szczęście – hulający jak wicher Internet. No i przeglądam, nie bez zdumienia, największe portale polskiej prasy, próbując się dowiedzieć niektórych szczegółów zakończonej w niedzielę procedury wyborów samorządowych, których wyniki budziły od początku zdumienie. Na ogłoszenie, kto został radnym wójtem albo prezydentem w wielu miejscach trzeba było czekać aż do środy, w innych nawet do czwartku albo jeszcze dłużej, bo elektroniczny system liczenia głosów padł. Wygląda wprawdzie na to, że w akurat w Warszawie wszystko w zasadzie się zgadza, ale i tak przebywając na ziemi egipskiej, długo nie będę miał pewności, kto tak naprawdę kogo wybrał i czy wszystko się zgadza, skoro wyszło na jaw, że system opracował jakiś niewydarzony amator i praktycznie każdy mógł się dostać do przygotowanego programu, żeby sfałszować wybory, a o takich wypadkach melduje się z różnych części kraju. Minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk nie wyklucza, że w tej sytuacji może dojść do przynajmniej częściowego powtórzenia wyborów.

Jest to sytuacja wyjątkowo trudna dla partii Prawo i Sprawiedliwość, która już przy poprzednich wyborach sygnalizowała fałszerstwa, a teraz, gdy do nich rzeczywiście dojść mogło, w takim sygnalizowaniu raczej nie ma interesu, bo – wedle wstępnych anonsów – podsumowanie w skali kraju wykazało, iż PiS wziął więcej mandatów niż faworyzowana Platforma Obywatelska. A Platforma z kolei chyba nie paliłaby się do powtórnych wyborów prezydenckich w stolicy, gdzie wiceprzewodnicząca tego stronnictwa Hanna Gronkiewicz-Waltz uzyskała, wedle oficjalnych danych, ponad 47 procent głosów i jest niemal pewne, że w drugiej turze pokona jedynego pozostającego na placu boju kontrkandydata Jacka Sasina z PiS, chyba że inni jej rywale – z Piotrem Guziałem z Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej na czele – zdołają zachęcić swój elektorat, żeby tym razem udzielił właśnie Sasinowi poparcia.

Generalnej powtórki nie chciałoby również Polskie Stronnictwo Ludowe, które uzyskało w tych wyborach najlepszy wynik od lat, o jakim nawet nie marzyło przed wyborami. Nic dziwnego, że prezes PSL Janusz Piechociński nawołuje, żeby – owszem – zganić nieudolnych informatyków, ale w żadnym wypadku nie repetować wyborów. Spośród liczących się partii o powtórce marzyłby przede wszystkim Sojusz Lewicy Demokratycznej, na razie największy przegrany tych wyborów, co zresztą nikogo nie dziwi, bo SLD już od dawna stacza się po równi pochyłej, nękany wewnętrznymi rozgrywkami prominentnych działaczy i nawet nasz sąsiad z Ursynowa Leszek Miller nie jest w stanie tego powstrzymać, choć wydawało się już, że jego powrót na tron okazał się dla partii zbawieniem.

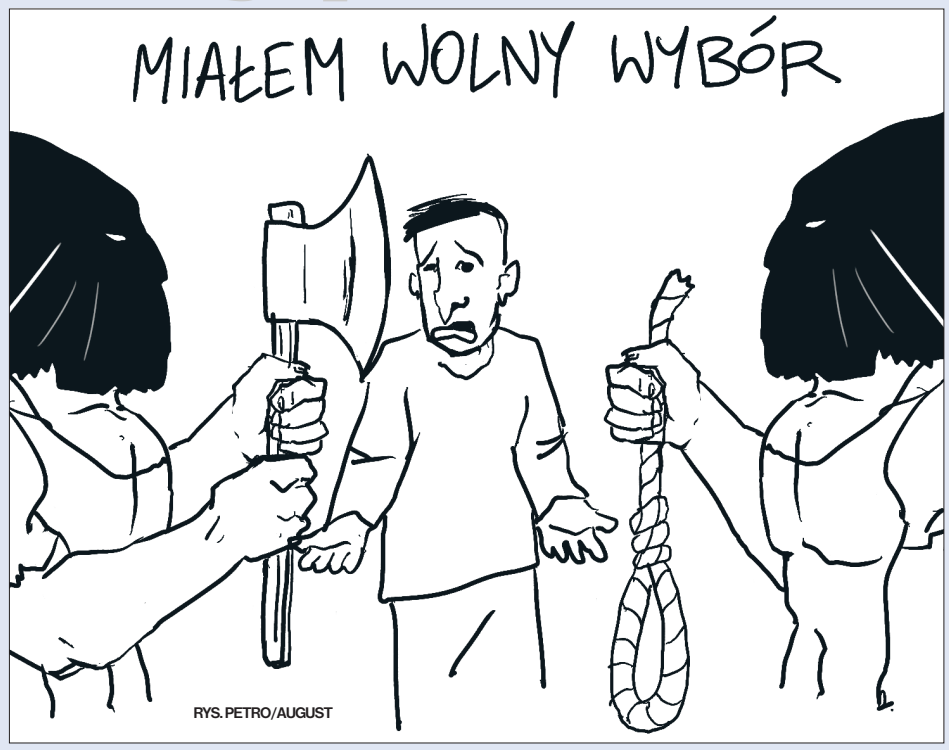

RYS. PETRO/AUGUST

Żeby było jeszcze weselej, Państwowo Komisja wyborcza zawiadomiła prokuraturę o włamaniu na swoją stronę internetową, zaznaczając jednocześnie, że nie ma to jakiegokolwiek wpływu na system wyborczy i wyniki samorządowej elekcji. Wydaje się jednak, że jest to li tylko robienie dobrej miny do złej gry. Nie po raz pierwszy bowiem na wysokim szczeblu władzy państwowej dochodzi albo do rozszczelnienia wymagającego tajności programu albo do zwyczajnej korupcji, czego żenującym przykładem było to, co działo się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także w MSZ. Co ciekawe, gdy trzeba już na wstępie czuwać nad bezpieczeństwem państwa, różne tam CBA i ABW jakby pozostawały w letargu, nie zauważając, co się dzieje tuż pod ich nosem i zajmując się albo domniemanymi szpiegami, albo trzeciorzędnymi łapówkarzami, którzy w poważniejszym stopniu nie są w stanie nikomu zaszkodzić. Przykładem takiego marnowania czasu i pieniędzy było liczenie koniaków, które w szpitalu MSWiA wdzięczni pacjenci zostawiali legendarnemu już doktorowi G. Gdy zaś chodzi o coś tak poważnego, jak elektroniczny system liczenia głosów wyborczych, to agentów, którzy nas mają chronić, jakby nie było. A to przecież nie sztuka założyć na łeb kominiarki i wyprowadzić jakiegoś trzeciorzędnego złodzieja w kajdankach pod okiem kamer. To nie sztuka zabić kruka albo sowę trafić w głowę, za to sztuka nader świeża – gołą dupą siąść na jeża, jak pisał przedwojenny poeta. Czas zatem chyba, żebyśmy mieli pewność, iż w służbach specjalnych pracują nie tylko ci, którzy mają umiejętności na miarę bramkarza przy drzwiach dyskoteki.

Skądinąd wiem, że w wypadku kandydata na ambasadora lub konsula każdą kandydaturę bada się szczegółowo do tego stopnia, że żąda się, by on lub ona zdradzili ile razy w miesiącu współżyją z małżonkiem. Pewnie też pyta się o odmienne preferencje seksualne. A tu tak ważny organ, jak Państwowa Komisja Wyborcza – i co? Czy rzeczywiście nikt tego od początku do końca nie pilnuje? Zmuszenie członków wielu lokalnych komisji do ręcznego liczenia głosów uczyniło z samorządowej elekcji parodię, kompromitującą państwo działające w XXI wieku. I jak cenię prezydenta Bronisława Komorowskiego, tak głęboko się nie zgadzam z jego zapewnieniem, że nic się nie stało i wyniki wyborów na pewno nie zostały wypaczone. Bo skąd prezydent może to wiedzieć, w dodatku wypowiadając się jeszcze przed zakończeniem obliczeń „na piechotę"?

W skali lokalnej jednakże mamy już niemal wszystko jasne. Jeśli nieoficjalne wyniki się potwierdzą, na Ursynowie nastąpi prawdopodobnie istotny zwrot w układzie władzy. Rządzące przez ostatnie czterolecie w ratuszu przy alei KEN 61 sąsiedzkie ugrupowanie Nasz Ursynów (poprzednio 10, a teraz tylko 7 mandatów) i PiS (tym razem 5 mandatów) może ustąpić raczej PO (11 mandatów), jeśli ta zawrze Sojusz z Inicjatywą Mieszkańców Ursynowa (2 mandaty). Dopiero nowa koalicja wybierze burmistrza.

Prościej jest w ościennych gminach, gdzie dopiero w drugiej turze wyłoni się burmistrzów Konstancina-Jeziorny i Piaseczna. W pierwszej z tych miejscowości dotychczasowy włodarz Kazimierz Jańczuk z Konstancina Jutra (47.96 proc, w I turze) powalczy z Jerzym Wojdakiem (Przyjazny Samorząd) –22.24, w drugiej obecny burmistrz Zdzisław Lis z PO (7646 głosów) będzie bronić swojej pozycji w starciu z Józefem Zalewskim z PSL (5764), swoim poprzednikiem na tym stanowisku. Przed nami więc dalsze emocje wyborcze!

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Co się zdarzyło...

Kradł w szpitalu, wpadł w ręce pacjenta – policjanta

W dosyć niecodziennych warunkach przyszło interweniować naczelnikowi ursynowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego. Podinspektor Artur Misiak przebywał w szpitalu jako pacjent jednego z oddziałów kiedy natknął się w sali na mężczyznę przeszukującego szafkę innego pacjenta. Funkcjonariusz mimo swojego stanu zdrowia bez wahania podjął interwencję, pokazując w ten sposób, że policjantem jest się nie tylko na służbie.

Policjant po powrocie do szpitalnej sali zastał tam młodego mężczyznę. Naczelnik szybko zorientował się, że nie jest to pacjent oddziału i że właśnie prawdopodobnie próbuje kogoś okraść, ponieważ przeszukiwał jedną z szafek. Funkcjonariusz nie zwlekając ani chwili, przedstawił się kim jest i zatrzymał intruza, powiadamiając jednocześnie o tym swoich kolegów. Mężczyzna jednak zaczął zachowywać się agresywnie, usiłując uciec z sali. Dzięki postawie policjanta i szybkiej interwencji mundurowych, którzy pojawili się na miejscu Sebastian K. trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Z pierwszych informacji mundurowych wynikało, że 26-latek prawdopodobnie był widziany w szpitalu kilka dni wcześniej i może mieć również związek z kradzieżą laptopa. Dalsze czynności w tej sprawie należały do policjantów z mokotowskiego wydziału zwalczającego przestępczość przeciwko mieniu. Wszystko wskazywało na to, że Sebastian K. pojawiał się w szpitalu już od jakiegoś czasu i okradał pacjentów z różnych przedmiotów. Zebrany przez funkcjonariuszy materiał pozwolił na przedstawienie zarzutów w siedmiu takich sprawach. Mężczyzna przyznał się do nich i dobrowolnie poddał karze. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Mosty otwarte

Burmistrz Zdzisław Lis wraz ze starostą piaseczyńskim Janem Dąbkiem w trakcie komisji odbiorczej dokonali symbolicznego otwarcia mostów na ulicach Wojska Polskiego oraz Kniaziewicza. Prace budowlane zakończyły się 31 października a 14 listopada nastąpiło dopuszczenie obiektów do ruchu. Przez najbliższe dni w okolicy mostów potrwają jeszcze prace wykończeniowe, jednak mieszkańcy mogą już swobodnie z nich korzystać.

Celem inwestycji było rozebranie istniejących przepustów, które ze względu na swoje przekroje ograniczały światło kanału i w przypadku wystąpienia dużych opadów deszczu powodowały lokalne spiętrzenia wody. Taka lokalna powódź miała miejsce w 2010 r. W miejsce przepustów nad kanałem wybudowane zostały mosty. Takie rozwiązanie korzystnie wpłynie również na stabilność skarp wzdłuż obu ulic. Koszt gminnej inwestycji wyniósł ok. 2,6 mln zł, z czego 200 tys. zł pokryła spółka PWiK.

Ukończono budowę nowych placów zabaw

Przy ul. Kajakowej na Zielonym Ursynowie powstał nowy plac zabaw dla dzieci. W centrum Ursynowa, przy ul. Gandhi na Imielinie, wybudowano plac zabaw wraz z chodnikiem biegnącym od stacji metra w kierunku ul. Dereniowej.

Plac zabaw przy ul. Kajakowej powstał na terenie projektowanego Domu Kultury pełniącego funkcję Domu Tradycji Ursynowa. Oprócz licznych urządzeń zabawowych na naturalnym podłożu zostały zamontowane urządzenia siłowni terenowej, ławki oraz ogrodzenie. Wykonane zostały także nasadzenia drzew i krzewów. W ramach inwestycji powstał również prawoskręt z ul. Puławskiej. Koszt inwestycji to 583 178,29 zł.

Prace budowlane przy ul. Gandhi objęły budowę nowego placu zabaw oraz chodnika na odcinku od wyjścia ze stacji metra Imielin do ciągu pieszego prowadzącego w kierunku ul. Dereniowej. W skład placu zabaw wchodzi kilka urządzeń zabawowych ustawionych na specjalnej nawierzchni amortyzującej upadek oraz ławki parkowe i kosze. Koszt inwestycji to 327 487,46 zł.

Dobry Obiad =

OBIADY DOMOWE
KUCHAREK SZEŚĆ

KUCHAREK SZEŚĆ I JEST CO ZJEŚĆ

Naszych klientów traktujemy jak przyjaciół na których zadowoleniu, opinii i sympatii bardzo nam zależy.

Zapraszamy codziennie od 11.00 do 19.00,
tel. 22 855 00 55, Ursynów, ul. Dereniowa 6

www.kucharekszesc.pl

Restauracja Poleczka
& BEST WESTERN Hotel Poleczki
oraz Szef Kuchni
zapraszają do organizowania
SPOTKAŃ
WIGILIJNYCH I NOWOROCZNYCH
dla przyjaciół i dla pracowników firm.
JUŻ OD 90 PLN OD OSOBY
restauracja@hotelpoleczki.pl tel. 668 045 502

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ 607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

IKEA Janki
Dziecinnie prosty dojazd obwodnicą.

... i OFERTY SPECJALNE!

SINNLIG Świeca zapachowa w szkle 3,99
różne kolory

~~59,99~~ **29,99** /6 szt.
IKEA 365+ Filiżanka/spodek do kawy
biały, porcelana skaleniowa, rozm. 20cl

ROTERA Latarenka 9,99
biały, czarny, galwanizowany, wys. 21cm

KNYCK Uchwyt na serwetki 19,99
czarny

SOARÉ Podkładka 7,99
Hiacynt wodny

FANTASTISK Serwetki 6,99/50 szt.
pomarańczowy

OFERTA w SKLEPIE IKEA JANKI

TRYGG Miska 3,99/1 szt.
szkło bezbarwne, szkło przezroczyste/matowe, rozm. 17cm

~~99,99~~ **49,99**
KLINGSBO Stolik
czarny, szkło bezbarwne, rozm. 49x60cm

NOWA NIŻSZA CENA
HEDERLIG Kieliszek do wina
~~7,99/1szt.~~
4,99/1szt.
szkło bezbarwne

SINNLIG Świeczka pachnąca 7,99/30 szt.
różne kolory

Sprawdź więcej na
www.IKEA.pl/Janki

IKEA

© Inter IKEA Systems B.V. 2014
Oferta ważna w sklepie IKEA Janki do 9.11 lub wyczerpania asortymentu.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2014

W warszawskich dzielnicach mają szansę przejąć władzę bezpartyjni radni

Triumf lokalnych ugrupowań, klęska SLD

FOTO LECH KOWALSKI

Według nieoficjalnych danych tegoroczne wybory samorządowe w Warszawie to sukces lokalnych komitetów wyborczych, które mocno wpisują się w wyborczy pejzaż stolicy. Tym samym jest to w części także sukces Passy, która od początku swego istnienia stara się blokować proces zawłaszczania samorządu przez partie polityczne.

W wyborach do samorządu wilanowskiego stowarzyszenie Mieszkańców Miasteczka Wilanów było o krok od przejęcia władzy w tej zdominowanej dotychczas przez PO dzielnicy. Zabrakło jednego mandatu, żeby właśnie to ugrupowanie decydowało, kto będzie rządzić w dzielnicy. Na przykład w komisji 562 mieszczącej się w budynku w kompleksie Świątyni Opatrzności stowarzyszenie zdobyło 52 proc. głosów, wyprzedzając Platformę Obywatelską (ok. 37 proc.) i PiS (ok. 9 proc.). Odtrąbiono sukces lokalnego ugrupowania Miasto Jest Nasze, które miało wywalczyć 5 mandatów w Śródmieściu i być w tej dzielnicy języczkiem u wagi w trakcie tworzenia koalicji. We wtorek po ponownym przeliczeniu głosów okazało się jednakowoż, że Platforma Obywatelska będzie mieć po jednym radnym więcej w Śródmieściu i na Pradze-Północ. Mandaty te miały trafić właśnie do stowarzyszenia Miasto Jest Nasze i do Praskiej Wspólnoty Samorządowej.

PWS nie zamierza jednak odpuścić. Jeden z działaczy tego ugrupowania złożył w tej sprawie doniesienie o popełnieniu przestępstwa. Zamieścił też na Facebooku zdjęcie zrobione w jednym z pomieszczeń praskiego urzędu, na którym widoczna jest przez nikogo nie pilnowana sterta kartonowych pudeł i plastikowych worków z kartami do głosowania. Podpis po zdjęciem wiele mówi: "Nasze głosy w sali urzędu dzielnicy". Jest to tylko jedna z tysięcy odsłon gigantycznej kpiny zwanej wyborami samorządowymi 2014.

Lokalne i apartyjne ugrupowania mocno zaakcentowały swoją obecność na stołecznej scenie politycznej wprowadzając do rad dzielnic łącznie 93 radnych (dana oczywiście są nieoficjalne). We Włochach 6 w 21-osobowej radzie, na Ursynowie 9(25), w Wilanowie 7(21), w Wawrze 4(23), na Ochocie 4(23), w Ursusie 7(23), na Bemowie 11(25), w Śródmieściu 5(25), w Wesołej 7(23), w Rembertowie 12(21), na Pradze Płn 6(23), na Żoliborzu 5(21), w Białołęce 6(23) i na Targówku 4(25). Lokalne komitety nie wywalczyły mandatów tylko na Mokotowie, Woli, Bielanach i na Pradze Płd.

Należy podkreślić kolejną już klęskę SLD, który w skali Warszawy wywalczył ledwie 14 mandatów i będzie miał bardzo skąpe liczebnie reprezentacje jedynie w siedmiu dzielnicach. W pozostałych jedenastu - Białołęka, Bemowo, Żoliborz, Wola, Śródmieście, Wesoła, Ursus, Wawer, Włochy, Ursynów i Wilanów - Sojusz przestał istnieć. To efekt nieskutecznej polityki przyjętej przez tę partię, nie bez powodu nazywaną od dawna "kawiorową lewicą". Polityka ta opiera się wyłącznie na naoliwionych monologach byłego premiera, jego mazowieckiego wasala pana w sweterku w kolorze mandarynskiej żółci oraz kilku młodych pretorian, z rzecznikiem partii, wybitnym historykiem na czele, który wie, że Powstanie Warszawskie wybuchło w 1989 r. Dodając do tego dwuznaczną postawę warszawskiego SLD podczas ubiegłorocznego referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz - Waltz, jak również infantylny spot wyborczy kandydata tej partii na prezydenta Warszawy, w którym przedstawia on swemu nienarodzonemu jeszcze synkowi stolicę pod swoimi rządami jako miasto mlekiem i miodem płynące, Sojusz dostał w wyborach to, na co zasłużył.

Kto będzie rządził Ursynowem zadecydują dwie "szable" wprowadzone do tamtejszej rady dzielnicy przez lokalny komitet Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa. To drugie obok stowarzyszenia Nasz Ursynów obywatelskie ugrupowanie w radzie tej dzielnicy. Nasz Ursynów stracił w odniesieniu do wyniku wyborów z 2010 r. trzy mandaty i radni NU w tej kadencji prawdopodobnie zajmą ławy opozycji. Platforma Obywatelska utrzymała stan posiadania sprzed czterech lat wprowadzając do samorządu 11 radnych, NU ma ich 7, PiS 5, a IMU 2.

Ogromnym zaskoczeniem jest spektakularny sukces skompromitowanego byłego burmistrza Bemowa Jarosława Dąbrowskiego, którego komitet wygrał wybory w dzielnicy i będzie nią współrządził. Dla wielu komentatorów sukces wyborczy Dąbrowskiego jest niezrozumiały i świadczy o tym, że warszawscy wyborcy są nieprzewidywalni. W środę przed zamknięciem tego wydania Passy nadal nie były znane wyniki wyborów do Rady m.st. Warszawy. Podano wreszcie wynik starcia prezydenckiego. Hannę Gronkiewicz-Waltz poparło 47.19 proc. wyborców, Jacka Sasina 27,31 proc., a Piotra Guziała 8.57 proc. (na Ursynowie ok. 20 proc.). Druga tura wyborów odbędzie się 30 listopada. HGW natychmiast po ogłoszeniu wyników zachwyciła się, że "zagłosowała na nią prawie połowa warszawiaków", co jest nieprawdą. Na obecną prezydent zagłosowało bowiem 294 tys. 434 osoby, to jest mniej więcej jedna piąta uprawnionych do głosowania mieszkańców stolicy.

Za południową granicą stolicy tylko w Lesznowoli nie będzie żadnych zmian. Urzędująca od 1998 r. wójt Jolanta Batycka-Wąsik w cuglach wygrała kolejne wybory uzyskując 75 proc. poparcie. Jej komitet wyborczy będzie miał w 20-osobowej radzie gminy aż 17 reprezentantów. Piaseczno czeka druga tura wyborów na burmistrza. Urzędujący burmistrz Zdzisław Lis (PO) otrzymał 29 proc. głosów i zmierzy się z Józefem Zalewskim (21 proc.), byłym włodarzem tego miasta. Niewiele zabrakło burmistrzowi Konstancina-Jeziorny Kazimierzowi Jańczukowi, aby wygrać już w pierwszej turze. Jańczuk otrzymał 47,9 proc. poparcia, a jego główny konkurent Jerzy Wojdak (PiS) przekonał do siebie 22,2 proc. wyborców.

Tadeusz Porębski

Dane statystyczne dotyczące wyborów do rad oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na 16 listopada 2014 r.

Rady
Liczba rad ogółem – 2 825
Liczba sejmików województw – 16
Liczba rad powiatów – 314
Liczba gmin – 2 477, z tego:
miast na prawach powiatów – 65
gmin niebędących miastami na prawach powiatu – 2 412
Liczba dzielnic m. st. Warszawy – 18
Radni
Liczba wybieranych radnych ogółem – 46 790
Liczba wybieranych radnych sejmików województw – 55
Liczba wybieranych radnych rad powiatów – 6 276
Liczba wybieranych radnych miast i gmin – 39 536, z tego
Liczba wybieranych radnych rad dzielnic m. st. Warszawy – 423
Demografia (stan na 30 czerwca 2014 r.)
Liczba mieszkańców – 37 511 058
Liczba wyborców – 30 548 021
Obwody głosowania – 27 435
Wybory do rad gmin
Liczba mandatów – 39 536
Liczba kandydatów na radnych – 154 590
Liczba okręgów wyborczych – 38 139, w tym 37 842 jednomandatowe okręgi wyborcze.
W 1734 okręgach jednomandatowych w 602 gminach niebędących miastami na prawach powiatu zarejestrowano tylko jednego kandydata. W gminie Rutka-Tartak w powiecie suwalskim wszystkie 15 mandatów w radzie zostanie obsadzonych bez głosowania.
Średnio na 1 mandat przypada 4 kandydatów.
Najwięcej kandydatów na 1 mandat przypada w Rudzie Śląskiej (woj. śląskie) – 23
Wybory do rad dzielnic m.st. Warszawy
Liczba mandatów – 423
Liczba kandydatów na radnych – 4 725
Liczba okręgów wyborczych – 75
Średnio na 1 mandat przypada 11 kandydatów. Najwięcej kandydatów na 1 mandat przypada w Dzielnicy Bemowo – 15.
Wybory do rad powiatów
Liczba mandatów – 6 276
Liczba kandydatów na radnych – 64 886
Liczba okręgów wyborczych – 1 332
Średnio na 1 mandat przypada 10 kandydatów.
Najwięcej kandydatów na 1 mandat przypada w powiecie tureckim, woj. wielkopolskie – 16
Wybory do sejmików województw
Liczba mandatów – 555
Liczba kandydatów na radnych – 8 906
Liczba okręgów wyborczych – 85
Średnio na 1 mandat przypada 16 kandydatów.
Najwięcej kandydatów na 1 mandat przypada w województwie śląskim – 24
Wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast
Liczba gmin/miast – 2 477
Liczba wybieranych wójtów – 1 565
Liczba wybieranych burmistrzów – 806
Liczba wybieranych prezydentów miast – 106
Ogólna liczba kandydatów wynosi 8 029, z tego:
liczba kandydatów na wójta – 4 450
liczba kandydatów na burmistrza – 2 960
liczba kandydatów na prezydenta miasta – 619
Najwięcej kandydatów na urząd wójta zostało zgłoszonych w gm. Żelazków, woj. wielkopolskie – 9, na urząd burmistrza (9) w ośmiu gminach, na urząd prezydenta miasta w Warszawie i Zgierzu – 11.
Kandydaci na radnych
Średnia wieku kandydatów – 46 lat
Najmłodszy kandydat kończy 18 lat w dniu głosowania, najstarszy kandydat ma 94 lata
Kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast
Średnia wieku kandydatów – 49 lat
Najmłodszy kandydat ma 25 lat, najstarszy kandydat ma 77 lat

wybory2014.pkw.gov.pl

Jubileusz 145-lecia Społem Warszawskiej Spółdzielni Spożywców Śródmieście

Tradycja i nowoczesność

O tym czym jest Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście dziś i jakie cele jej przyświecają rozmawiamy z Prezes Zarządu – mgr Anną Tylkowską.

– Co uznałaby Pani za największe wydarzenie w ostatnich latach w życiu Społem WSS Śródmieście?

– Było to niewątpliwie zamknięcie Sezamu. Otwarto go na 100-lecie Spółdzielni, a został zamknięty po 45 latach. Z powodu budowy metra i nieczynnej ul. Świętokrzyskiej przez trzy lata, działalność jego stała się nieopłacalna. Obroty znacznie spadły. Nasi klienci odeszli do innych sklepów. Zdecydowaliśmy się na rozbiórkę, bo nawet po otwarciu ul. Świętokrzyskiej nie opłacałoby się inwestować w niego, czy cokolwiek poprawiać. Planujemy otworzyć go w nowej siedzibie.

– Jak postępują prace?

– Dziś w Warszawie bardzo trudno przeprowadzić jakąkolwiek inwestycję. Mieliśmy nadzieję na otwarcie Nowego Sezamu jednocześnie z oddaniem drugiej linii metra do użytku, ale tak się niestety nie stało. Uzyskaliśmy co prawda ostateczne pozwolenie na budowę wydane w trybie administracyjnym, ale protestuje przeciwko tej decyzji tutejsza spółdzielnia mieszkaniowa.

– Czy to jest normalny proces inwestycyjny?

– Procedury związane z budową trwają bardzo długo. Oceniam, że sama budowa będzie przysłowiową wisienką na torcie. Zajmie nam około dwa lata od chwili jej rozpoczęcia. Tak więc, zależnie od tego, kiedy otrzymamy wszystkie decyzje i pozwolenia może to być szybko, albo przeciągać się w czasie.

– Jaka forma własności dominuje w Społem WSS Śródmieście?

– Część nieruchomości jest naszą własnością, a osiem lokali dzierżawimy, w tym trzy sklepy od miasta, jeden od prywatnego właściciela – kancelarii prawnej, która odzyskała nieruchomości. Stwierdziłam, że nie jesteśmy w stanie wypracować zysku na pokrycie zbyt wysokiego czynszu na bułeczkach, czy kefirach. Mamy kilkanaście sklepów w zasobach spółdzielniach mieszkaniowych, ale jako nasza własność wyodrębniona, z założonymi dla nich księgami wieczystymi.

– W jakich relacjach z władzami miasta pozostaje Spółdzielnia?

– Udało się nam uregulować sprawy własnościowe gruntów. Właściwie nie mamy żadnych kwestii spornych. Natomiast mam zastrzeżenia do sposobu najmu lokali. Przykładem może być sprawa z czerwca ubiegłego roku, dotycząca sklepu Rzepicha. Zwracaliśmy się o obniżenie czynszu. Odpowiedź była odmowna. Tłumaczono nam, że nawet w czasie kryzysu trzeba umieć handlować, prowadzić biznes, co jest oczywiste. Ponieważ nasz wniosek o renegocjację czynszu nie spotkał się z pozytywną odpowiedzią, byliśmy zmuszeni oddać lokal 30 czerwca 2013 roku. I co? Do dziś lokal stoi pusty…

– Już częściowo powiedziała pani o tym wcześniej, ale proszę o ocenę konkurencyjności spółdzielni w stosunku do innych podmiotów zajmujących się działalnością handlową.

– Jeśli chodzi o spółdzielnię Społem WSS Śródmieście jest mi trudno mówić o konkurencyjności, bo Śródmieście jest nieporównywalne z innymi terenami. Stawka za użytkowanie gruntów jest tu najwyższa. Podam przykład – za własną zabytkową Halę Mirowską płacimy rocznie około 770 tysięcy złotych opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu. Oczywiście, do tego dochodzi jeszcze podatek od nieruchomości.

– Czy boi się pani konkurencji?

– Nie boję się konkurencji pod warunkiem, że jest to zdrowa konkurencja. Jak jednak konkurować np. z portugalską Biedronką zarządzaną centralnie, przy czym wiele uzgodnień, w tym cenowych odbywa się za granicą. Konkurujemy przede wszystkim jakością zarówno towaru, jak i obsługi.

– Jak scharakteryzowałaby pani relacje Społem WSS Śródmieście z klientami?

– Jestem pełna podziwu dla naszych stałych klientów, którzy pomimo częstych niedogodności z którymi muszą się borykać zachowują dużą lojalność . Widziałam to w Sezamie i widzę to często odwiedzając Halę Mirowską. Otrzymuję też listy z podziękowaniami od klientów.

– Wspomniała pani wcześniej, że obecnie czasy nie sprzyjają handlowi detalicznemu. Czym wobec tego Społem WSS zamierza przyciągnąć klienta?

–Trzeba śledzić i analizować aktualną sytuację. Staramy się przede wszystkim zaoferować produkty wysokiej jakości. Staramy się by pochodziły od renomowanych dostawców. Dotyczy to szczególnie producentów polskich sprawdzonych przez lata. Spółdzielni mleczarskich, piekarni, masarni, dostawców warzyw i owoców, gwarantujących, że produkty będą nie tylko świeże, ale smaczne i zdrowe. Rozważamy możliwość wynajmowania własnych powierzchni użytkowych. Jednak to jest ostateczność.

U nas pozwala się na praktyki rodem z dzikiego kapitalizmu, które prowadzą do wyniszczenia rodzimego handlu i zastąpienia go przez wielkie sieci należące do międzynarodowych koncernów.

Powinniśmy brać przykład z innych: Francji, Niemiec i uczyć się od nich, jak wspierać własną produkcję, handel etc.

– A jakie są pozytywy tego „dzikiego kapitalizmu”?

– Oczywiście nie wszystko jest źle. Generalnie jest dużo lepiej niż było. Byłabym niesprawiedliwa gdybym twierdziła, że tak nie jest. Jednak dla wielu osób i podmiotów sytuacja dziś jest trudna. W tym dla handlu. Uważam że spółdzielcy powinni ze sobą współpracować i łączyć się w większe grupy, które mają większą siłę i szansę na powodzenie.

– Czy zauważa pani wśród klientów świadomość i potrzebę patriotyzmu ekonomicznego?

– Zaczyna się pojawiać, chociaż oczywiście jest niewystarczająca. Staramy się wyrobić w klientach przekonanie, że patriotyzm ekonomiczny jest korzystny. W dłuższym czasie również dla nich samych.

– Jaka jest pani wizja na przyszłość? Czym spółdzielnia ma być i jak ma funkcjonować?

– Zwykle oczekuje się od firmy, żeby przynosiła jak największy zysk. W spółdzielni to nie jest najważniejsze. Zysk owszem musi być, ale wystarczy taki, żeby zapewnić ciągłość i płynne funkcjonowanie spółdzielni. Ważne są relacje między ludźmi, między firmą a pracownikami i między samymi pracownikami. Wtedy też będą dobre relacje pracownik – klient. A to przekłada się na wynik finansowy. Udało nam się wytworzyć właściwe relacje z naszymi pracownikami. Wielu z nich skorzystało z możliwości dalszej edukacji, jaką im stworzyliśmy. Pozostają w firmie od lat. Zawsze mogą zwrócić się do mnie w różnych sprawach, również życiowych. Jest to dla nas wszystkich cenne i nie zdarza się często w innych firmach. Mamy nawet własną opiekę zdrowotną. Pracownicy korzystają z opieki internisty, stomatologa i ginekologa. Są to najbardziej potrzebne świadczenia medyczne w naszej branży.

– Czym zachęcają państwo kandydatów do pracy?

– Szczerze mówiąc dziś nie musimy nikogo zachęcać. Taki jest po prostu rynek. Chociaż pensje w handlu nie są zbyt wysokie, bo średnia płaca uwzględnienia też najniżej zarabiających – ludzi, którzy przyszli do nas bez żadnego wykształcenia, to zapewniamy im stabilne zatrudnienie oparte na umowie o pracę, bezpieczeństwo trwałej umowy i przyjazne warunki pracy

– Spółdzielczość ma w opinii Polaków czasem pejoratywne skojarzenia. Czasem kojarzy się z brakiem nowoczesności. Czy takie opinie są uzasadnione?

– Oczywiście, że nie. Jesteśmy innowacyjni. Nasze sklepy są wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia sklepowe, są wyremontowane i skomputeryzowane. Obsługujemy wszystkie karty płatnicze, doładowujemy karty miejskie, mamy monitoring, zatrudniamy kompetentny personel, świadczymy rozmaite usługi w zakresie płatności elektronicznych, etc. Prowadzimy program lojalnościowy. Wydajemy broszury i ulotki informacyjne oraz branżowe pismo Społemowiec Warszawski. Jak tu można mówić o braku innowacyjności?

Rozmawiał: YBY

ANNA TYLKOWSKA, Prezes Zarządu jest dobrze znana w środowisku spółdzielców jako wyróżniająca się postać i sprawny manager. Twarda w negocjacjach biznesowych, ale ciepła i przyjazna dla otaczających ją ludzi, wyrozumiała w stosunku do klientów, dobrze rozumiejąca ich potrzeby i oczekiwania. Na co dzień wymagająca od podległych jej pracowników, ale życzliwa i gotowa podać pomocną dłoń w trudnych sytuacjach. Budzi respekt wśród personelu, ale też szacunek i uznanie jako przełożona i jako człowiek.

Społem WSS Śródmieście jest firmą działającą na rynku od 145 lat. W 2009 r. firma została uhonorowana Odznaką „Zasłużony dla Warszawy” za zasługi dla Miasta Stołecznego Warszawy przyznaną przez ówczesną Radę Miasta. Historia Spółdzielni sięga roku 1869 gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu zatwierdziło utworzenie Stowarzyszenia Spożywczego Merkury. Dało to szansę na uruchomienie w Warszawie trzech placówek: przy ul. Elektoralnej, Podwale i przy Nowym Świecie. Istotniejsze zmiany zaistniały na początku XX wieku. W 1912 roku dokonano zmian statutowych Stowarzyszenia i przemianowano je na Warszawskie Stowarzyszenie Spożywcze, w ramach którego działały sklepy przy ul. Kredytowej 11, Nowosenatorskiej 8, przy Starym Mieście 21. Kilka lat później, w 1921 roku powstało Warszawskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców, które od roku 1925 funkcjonowało pod nazwą Warszawska Spółdzielnia Spożywców. W latach powojennych powstało WSS Warszawa Śródmieście działające jako samodzielna Spółdzielnia, A od 1976 r. jako Oddział WSS Warszawa Śródmieście w sektorze żywnościowym i artykułów codziennego użytku. W 1983 r. po zmianach w prawie spółdzielczym powstała Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście dysponująca siecią 368 sklepów, 237 zakładów gastronomicznych oraz 3 spółdzielczych domów handlowych.

Spółdzielnia od lat podejmuje działania w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu związane z pomocą organizacjom oświatowo-wychowawczym, non profit, społecznościom lokalnym, ośrodkom opiekuńczym, etc. W 2009 r. firma została uhonorowana Odznaką „Zasłużony dla Warszawy” za zasługi dla Miasta Stołecznego Warszawy przyznaną przez ówczesną Radę Miasta.

SDH Hala Mirowska – elewacja północno-wschodnia

SEZAM w Miasteczku Wilanów przy al. Rzeczpospolitej 14

Wspominkowy pokaz w kinie Domu Sztuki

Zaduszki Dokumentalistów

Każdego roku w listopadzie Kino Dokumentu w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary" zaprasza widzów na „Zaduszki Dokumentalistów" – wyjątkowy seans, poświęcony twórcom polskich filmów dokumentalnych, którzy odeszli w ostatnich miesiącach. Za nami jest spotkanie tegoroczne – odbyło się w minioną sobotę, a wspominano na nim Stanisława Manturzewskiego i Grzegorza Eberhardta.

Stanisław Manturzewski, czyli legendarny Stan Mantu, był do niedawna niemal stałym bywalcem pokazów w Kinie Dokumentu. Niedosłyszący, siadał w pierwszym rzędzie i w czasie spotkań z realizatorami po projekcjach, naginał ucho dłonią w stronę mówiących, by lepiej słyszeć. Prawdę powiedziawszy, nieszczególnie dbając o wygląd zewnętrzny, nazywał siebie „lumpenintelektualistą", gdyż wysłużone odzienie kryło tzw. „łeb nie od parady", pełen fantazji i humoru, kipiący pomysłami, często nigdy potem nie realizowanymi.

Nic dziwnego, że ktoś tak oryginalny, jak Stan Mantu, nakręcił (wspólnie z Małgorzatą Łupiną) film o innym wielkim, też już nieżyjącym, „oryginale" polskiego kina – „Himilsbach. Prawdy. Bujdy. Czarne dziury". Obraz ten obejrzeli widzowie „Zaduszek Dokumentalistów" w Domu Sztuki, a potem wysłuchali wzruszających wspomnień o Stanisławie Manturzewskim, którymi podzielił się z nimi reżyser dokumentalista Piotr Morawski.

Nie mniej pięknie i ciekawie montażysta Rafał Listopad opowiadał o Grzegorzu Eberhardtcie, który wspólnie z Jackiem Petryckim zrealizował wyświetlony na zaduszkowym seansie film o Nowej Hucie – „Miasto bez Boga". Listopad podkreślał niezwykłą koleżeńskość i otwartość Eberhardta, ale też jego umiejętność bronienia do końca swoich racji artystycznych, gdy był ich absolutnie pewien. Albowiem podczas kręcenia „Miasta bez Boga", czy wcześniejszego filmu tej samej ekipy: „Czternastu dni. Prowokacji bydgoskiej", między realizatorami miewały miejsce spory, jednakże o podłożu wyłącznie merytorycznym, artystycznym, w czym była niemała zasługa taktowności Grzegorza Eberhardta.

Listopadowy, wspominkowy pokaz w Kinie Dokumentu prowadził Piotr Śliwiński ze Studia Filmowego Kalejdoskop, które było jego współorganizatorem. Pokaz został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Partnerem pokazu było Stowarzyszenie Filmowców Polskich. **BAW**

12 listopada ruszył konkurs na pluszaka

IKEA ożywia marzenia dzieci

Jest mięciutki i ma wielkie serce, uwielbiamy się do niego przytulać – mowa o pluszaku, najlepszym przyjacielu najmłodszych. Od 12 listopada w sklepach IKEA Targówek i Janki, podobnie jak w pozostałych sklepach IKEA na całym świecie, każde dziecko może zaprojektować swojego wymarzonego pluszaka.

Do 7 grudnia mali twórcy, którzy zgłoszą swoje pracę do konkursu mają szansę na to, by ich marzenia stały się prawdziwymi zabawkami. Zwycięskie projekty już w przyszłym roku trafią na półki sklepowe IKEA i pomagać będą w kolejnej edycji akcji „Pluszaki dla Edukacji". W konkursie mogą wziąć udział dzieci do 12 roku życia.

Konkurs realizowany jest za pośrednictwem dwóch platform – internetowo i stacjonarnie. Wszyscy zainteresowani mogą zgłosić pracę swojej pociechy poprzez stronę internetową. Wystarczy, że wejdą na www.ikea.pl/pluszakidlaedukacji i za pomocą dostępnej tam aplikacji, prześlą rysunek dziecka w formacie elektronicznym. Można także odwiedzić sklepy IKEA Janki lub IKEA Targówek, gdzie przez cały okres trwania konkursu będą organizowane weekendowe warsztaty rysunkowe. Podczas warsztatów dzieci pod okiem animatorek będą tworzyć swoje wymarzone pluszaki. Następnie za zgodą rodziców, prace te zostaną zgłoszone w konkursie.

Rodzice, którzy zgłoszą pracę konkursową poprzez stronę IKEA, otrzymają mailowe potwierdzenie w postaci dyplomu dla dziecka, będącego podziękowaniem za udział w zabawie. Uzyskają też link do pracy swojej pociechy, którym będą mogli pochwalić się wśród rodziny i przyjaciół. Na stronie powstanie też galeria prac, więc każdy będzie mógł zobaczyć o jakich pluszakach marzą dzieci.

Najciekawsze prace konkursowe, wybrane w każdym z państw, trafią do centrali IKEA w Szwecji, gdzie spośród wszystkich nadesłanych rysunków wyłonionych zostanie 10 najciekawszych. Pluszaki te zostaną „ożywione", by stać się bohaterami przyszłorocznej akcji „Pluszaki dla Edukacji" – mogą więc zostać ulubioną przytulanką milionów milusińskich, ale też pomóc najbardziej potrzebującym dzieciom z najuboższych regionów świata. Ze sprzedaży każdej pluszowej zabawki, IKEA Foundation przeznaczy bowiem 1 euro na rzecz programów edukacyjnych UNICEF i Save The Children.

Dzięki jednemu pluszakowi (1 euro) finansowane są np. zestawy szkolne dla dzieci w krajach gdzie UNICEF wdraża programy edukacyjne. Za 1 pluszaka można więc kupić np. 3 zeszyty lub 46 ołówków, dzięki którym dzieci mogą nauczyć się pisać. Jak wiadomo – siła tkwi w jedności – dlatego już 4 pluszaki pozwalają na znacznie więcej – można dzięki nim kupić całą wyprawkę szkolną dla 1 malucha (na podstawie danych UNICEF).

Jak co roku w okresie przedświątecznym, w sklepach IKEA w całej Polsce, klienci mogą podarować kupionego pluszaka nie tylko swoim dzieciom, ale także małym pacjentom i podopiecznym fundacji, zostawiając go w specjalnym pojemniku ustawionym w sklepie. Każdy sklep przeznacza zebrane maskotki dla lokalnej organizacji, z którą współpracuje. Pluszaki zebrane podczas tegorocznej akcji w sklepach IKEA Warszawa trafią na oddziały kardiologii i kardiochirurgii warszawskich szpitali oraz do podopiecznych Fundacji Serce Dziecka. Zbiórka potrwa do 3 stycznia 2015. **LuK**

Słodycze na specjalne okazje – bogata oferta sklepu na Bazarku Kabackim

Figa dla każdego od Słodko Słodkiego

Dawno temu była sobie mała rodzinna firma w miejscowości Almoharín, krainie obfitych drzew figowych. W tym odległym zakątku Hiszpanii dwoje producentów wpadło na pomysł zmieszania suszonych fig z czekoladą.

Tak narodziły się Rabitos Royale, czyli figi z nadzieniem truflowym w ciemnej czekoladzie, obecnie znane i cenione na całym świecie. Na Ursynowie są do kupienia na Bazarku Kabackim w nowym specjalistycznym sklepie SŁODKO SŁODKI. Poza figami w czekoladzie znajdziesz w nim duży wybór słodyczy premium, które zostały wyszukane zarówno w polskich wytwórniach, jak i wśród producentów z całego świata.

słodko słodki
czekolada, cukierki, ciastka, kosze okolicznościowe
Słodko Słodki
ul. Wąwozowa 36 / 35
(alejka zielona)
02-796 Warszawa
tel. 601 334 585
pon.-pt. 10-19, sob. 9-14

Sklep realizuje również zamówienia specjalne, przygotowuje okolicznościowe kosze prezentowe. Jeśli potrzebujesz wyjątkowego i atrakcyjnego prezentu w dobrej cenie, Wąwozowa 36 lokal 35 to właściwy adres.

Oferta SŁODKO SŁODKIEGO ucieszy również wielbicieli kawy i herbaty. Co wśród niej znajdziemy? Markowe produkty, pakowane w miejscu zbioru, co jest gwarancją wyśmienitego smaku i aromatu. Oryginalne herbaty angielskie i cejlońskie, a także mieszanki owocowe do zaparzania. Naturalne syropy i konfitury jako dodatki do herbaty. Znane (i sprawdzone przez właścicieli sklepu) marki kawy ziarnistej, mielonej, instant, a także smakowej oraz kawa ziarnista Blue Mountain. A gdyby komuś było nadal mało, są jeszcze wysokogatunkowe naturalne miody oraz szeroki wybór pysznej czekolady, klasycznej i smakowej - w sam raz do picia w zimowe wieczory!

Szukasz słodyczy na specjalne okazje lub chcesz zrobić sobie święto? Odwiedź sklep: SŁODKO SŁODKI

Ból nie może pokrzyżować naszych planów!

**Państwo Anna (46 l.) i Paweł (48 l.) Kowalczykowie mieszkają w Łodzi.
Oboje właśnie wyremontowali swoje mieszkanie.**

– Od kiedy córka wyprowadziła się z domu, mieszkamy sami z mężem. Postanowiliśmy częściej zapraszać do siebie przyjaciół. Ale najpierw konieczny był remont mieszkania. Początkowo praca szła sprawnie, a potem stało się najgorsze.

– Zabrakło farby i żona wysłała mnie do marketu. Kiedy wnosiłem zakupy, nagle złapał mnie przeszywający ból w plecach. Cały aż zdrętwiałem. Nie mogłem zrobić ani jednego kroku. Ból promieniował od kręgosłupa.

– To wszystko przez brak ruchu, bo Paweł unika sportu. Gdy tak długo nie wracał, wyjrzałam z mieszkania. Mąż stał oparty o ścianę, wyglądał po prostu okropnie! Szybko wzięłam z apteczki żel przeciwbólowy DIP RILIF. DIP RILIF zawiera mentol przynoszący natychmiastową ulgę w bólu oraz ibuprofen, który działa przeciwzapalnie. Posmarowałam Pawłowi plecy i po jakimś

czasie ból całkowicie ustąpił, tak że mogliśmy wrócić do malowania.

– Niestety, następnego dnia z kolei to mnie bolały mięśnie szyi i barku. Chyba od pracy i dodatkowo mnie przewiało, bo malowaliśmy przy otwartych oknach. Nie mogłam nawet sięgnąć po szklankę, która stała wysoko na półce.

– Nie mogłem patrzeć, gdy Ania – zawsze pełna energii – nagle porusza się z wyraźnym trudem i płacze z bólu przy większym wysiłku. Na szczęście tym razem to ja mogłem działać, podałem żonie krem rozgrzewający DIP HOT. Krem zawiera składniki, które rozszerzają naczynia krwionośne i powodują przyjemne uczucie rozgrzania. DIP HOT leczy w bólu przewlekłym, nawracającym, dokładnie takim, jaki dokucza żonie. Moja pomoc okazała się skuteczna.

– A nasze mieszkanie wygląda olśniewająco.

DIP RILIF – GDY TRZEBA DZIAŁAĆ SZYBKO

Bóle pleców, lumbago, bóle stawów spowodowane zmianami zapalnymi i zwyrodnieniowymi, bóle pourazowe

- Mentol przynosi natychmiastową ulgę w bólu
- Żel przeciwbólowy z ibuprofenem
- W dużym, ekonomicznym opakowaniu 100 g

DIP HOT – GDY BÓL POWRACA

Bóle przewlekłe mięśni i stawów, rwa kulszowa, bóle reumatyczne

- Salicylan metylu działa przeciwbólowo i przeciwzapalnie
- Rozgrzewające olejki eteryczne
- Nie brudzi ubrań i łatwo się wchłania

Dip Rilif (Ibuprofenum, Mentholum). Skład, postać i dawka substancji czynnej: Żel, 1 gram żelu zawiera 50 mg ibuprofenu i 30 mg mentolu. **Wskazania:** Miejscowe leczenie przeciwbólowe i przeciwzapalne. Bóle reumatyczne, w tym bóle stawów spowodowane zmianami zapalnymi i zwyrodnieniowymi, bóle pleców, lumbago (postrzał), bóle mięśniowe, bóle w tkance włóknistej, ścięgnach i więzadłach. Ból i obrzęk wskutek uszkodzeń powysiłkowych, urazów stawów z naderwaniem więzadeł (skręcenia stawów), kontuzji sportowych. **Przeciwwskazania:** Nadwrażliwość na ibuprofen, mentol, kwas acetylosalicylowy lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne lub którykolwiek ze składników produktu leczniczego. U osób z astmą, u których występowały w przeszłości napady duszności, wysypka, nieżyt nosa lub inne objawy alergiczne po zastosowaniu kwasu acetylosalicylowego lub innych niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Podmiot odpowiedzialny: The Mentholatum Company Limited. Lek wydawany bez recepty.

Dip HOT rozgrzewający. Skład, postać i dawka substancji czynnej: produkt złożony – krem, zawiera salicylan metylu, mentol, olejek eukaliptusowy, olejek terpentynowy. **Wskazania:** Produkt leczniczy Dip HOT rozgrzewający stosuje się objawowo w bólach mięśniowych i stawowych, rwie kulszowej, pomocniczo w gośćcu, bólach reumatycznych, stłuczeniach i skręceniach stawów oraz u sportowców po treningu. **Przeciwwskazania:** Nadwrażliwość na salicylany, mentol lub którąkolwiek substancję pomocniczą. Nie stosować u dzieci poniżej 12–go roku życia. Podmiot odpowiedzialny: The Mentholatum Company Limited. Lek wydawany bez recepty.

DIP/LINIA6/REK/14/10/005

* Nagroda przyznana przez wydawnictwo: „Apteka" Sp. z o.o. w ramach publikacji „Świat farmacji" na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród farmaceutów w listopadzie 2013.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Tygodnik PASSA zatrudni
specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:
- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji
- z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:
- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:
- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

SM „PRZY METRZE" ROK ZAŁ. 1994

OGŁOSZENIE

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze"
z siedzibą w Warszawie przy ul. Lanciego 12 ogłasza:**

- **ponownie** otwarty pisemny przetarg na pierwszeństwo ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności **lokali mieszkalnych numer: 42 i 77** oraz przeniesienia udziałów we współwłasności garażu, odpowiadających **miejscom postojowym numer: 4A' i 27A** w budynku **przy ul. Belgradzkiej 14** w Warszawie
- **po raz trzeci i ostatni** otwarty pisemny przetarg na pierwszeństwo przeniesienia udziałów we współwłasności **garażu** w budynku **przy ul. Belgradzkiej 14** w Warszawie, z którymi związane są prawa do wyłącznego korzystania z miejsc postojowych.

Przedmiotem przetargu są pojedyncze miejsca postojowe oraz dwa miejsca postojowe łącznie, zlokalizowane na poziomach: +1, 0, -1, -2

Szczegółowe informacje dotyczące powyższych przetargów można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni
smprzymetrze.waw.pl/przetargi
lub w biurze Spółdzielni (pok. 18) oraz pod nr tel. 22 370 26 87.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyny.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
KOTÓW RASOWYCH

6-7 GRUDNIA 2014

miejsce wystawy:
HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
ARENA URSYNÓW
ul. Pileckiego 122, Warszawa

WYSTAWA CZYNNA:
SOBOTA 10.00 - 17.30
NIEDZIELA 9.30 - 17.00

EKKR FPL

ATRAKCJE WYSTAWY:
wybór najładniejszego kota wystawy
stoiska z art. zoologicznymi i upominkami
kącik dla dzieci:
konkursy plastyczne i malowanie buziek
kawiarenki oraz barek

URSYNÓW
PATRONAT HONOROWY BURMISTRZA DZIELNICY URSYNÓW

DLA CZYTELNIKÓW, KTÓRZY ZADZWONIĄ 4 GRUDNIA W GODZ. 12:00-12:30 POD NR TELEFONU 22 649-71-65
REDAKCJA PASSY MA KILKA DARMOWYCH ZAPROSZEŃ NA WYSTAWĘ.

Zapraszamy do odwiedzenia Centrum Tenis Stołowy na Ursynowie

URSYNOWSKIE CENTRUM SPORTU I REKREACJI
UCSiR

Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza do nowo otwartego Centrum Tenisa Stołowego „Hawajska", mieszczącego się przy ul. Hawajskiej 7.

Ośrodek gwarantuje zajęcia w klimatyzowanych salach i na profesjonalnych stołach. Centrum zaprasza w dni powszednie w godzinach 10.00-22.00, w soboty 9.00-19.00 oraz niedziele 9.00-17.00. Ceny już od 8,50 zł. Dodatkowo cztery razy w tygodniu odbywają się zajęcia w szkółce tenisa stołowego. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów, którzy chętnie wprowadzą wszystkich zainteresowanych w ciekawy świat tenisa stołowego.

Centrum zaprasza również do skorzystanie z sauny i solarium.

Więcej informacji na www.ucsir.pl oraz pod numerem telefonu (22) 644-65-74.

Serdecznie zapraszamy! UCSiR - Twoje Centrum Sportu

Dzień Pluszowego Misia...

25 listopada 2014 r. z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia do Przedszkola 4 Słonie zawitają postacie z kultowej wieczorynki. Miś Uszatek oraz Lalka Rózia (bo o nich mowa) zaczną świętować o godzinie 10:00.

W ulubieńców młodego pokolenia wcielą się aktorzy Teatru Kamienica: Katarzyna Taracińska-Badura (Lalka Rózia) wraz z Tomaszem Błasiakiem (Miś Uszatek), najmłodszym znani z programu „Domisie". Bajkowy duet pomoże przedszkolakom skonstruować chatkę dla Uszatka. Domek zostanie zbudowany z miękkich, kolorowych klocków edukacyjnych. W planie jest też wspólne czytanie bajki oraz pamiątkowe zdjęcia i autografy.

Wizyta Misia Uszatka i Lalki Rózi potrwa około godziny. Po obiedzie (w godz. 13:00-14:00) – kolejne atrakcje – zabawy plastyczne. Oczywiście, w Dniu Pluszowego Misia dzieci nie powinny zostawiać swoich maskotek w domu. Na pewno świetną zabawą będzie wspólne rysowanie portretów ukochanych przytulanek.

Dyrekcja Przedszkola 4 Słonie serdecznie zaprasza na spotkanie z Misiem Uszatkiem i Lalką Rózią. Chętni proszeni są o wysyłanie zgłoszeń (z imieniem, nazwiskiem i wiekiem dziecka) na adres: marketing@4slonie.com. Organizatorzy zastrzegają, że liczba miejsc jest ograniczona. Wydarzenie dedykowane jest dzieciom w wieku od 2 do 6 lat.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.4slonie.com.

Kreatywne Niepubliczne Przedszkole Lingwistyczne „4 Słonie"

ul. Kulczyńskiego 22[RTF bookmark start: _GoBack][RTF bookmark end: _GoBack]

tel: +48 22 25 28 217

e-mail: marketing@4slonie.com

Deskorolkarze na Ursynowie

Informujemy, że dziś przez Urzędem Dzielnicy oddano do użytku spot do jazdy na deskorolce. W jego skład wchodzą cztery przeszkody, umożliwiające zróżnicowane wykorzystanie przez fanów skatebordingu. Burmistrz Ursynowa Piotr Guział obiecał zaaranżowanie tego miejsca dla potrzeb deskorolkarzy podczas spotkań związanych z przyszłością skateparku na dawnych kortach przy Kopie Cwila. Ze względu na bliskość Wydziału Obsługi Mieszkańców korzystanie z nowego miejsca jest dozwolone poza godzinami otwarcia Urzędu, czyli po godzinie 18.00 w poniedziałki, po godzinie 16.00 w pozostałe dni robocze oraz przez cała sobotę i niedzielę.

KOMENDANT REJONOWY POLICJI WARSZAWA II ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW IMIELINA NA DEBATĘ O BEZPIECZEŃSTWIE

W poniedziałek, 24 listopada 2014 roku o godz. 17.00 w Domu Kultury SBM Imielin, przy ulicy Dereniowej 6. Na debacie dowiesz się: co robi Policja, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Ursynowa, jakie Policja ma uprawnienia i jak je może wykorzystać w Twojej sprawie. Na debacie możesz: podzielić się z nami pomysłem, jak poprawić bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, porozmawiać ze swoim dzielnicowym, poruszyć nurtujący Cię problem.

PRZYJDŹ, POSŁUCHAJ, ZABIERZ GŁOS
PAMIĘTAJ, ŻE BEZPIECZEŃSTWO TO NASZA WSPÓLNA SPRAWA

Otwarcie Muzeum Historii Żydów Polskich

O pomniku Ratującym-Ocaleni przy pl. Grzybowskim

O potrzebie wzniesienia na terenie byłego Getta Warszawskiego Pomnika Wdzięczności Polakom, którzy za cenę życia własnego i swoich bliskich pomagali Żydom mordowanym masowo przez niemiecki faszyzm podczas okupacji, pisano wielekroć.

Publikacje w tej sprawie pojawiały się przez dziesięciolecia. W ostatnim czasie zamieściły je także „Biuletyn Wilanowski", „Passa", „Bunt Młodych Duchem", w związku z finalizacją budowy Muzeum Historii Żydów Polskich. Podejmowane w niektórych środowiskach inicjatywy zaowocowały przedsięwzięciami na rzecz wzniesienia w Warszawie dwóch pomników mających utrwalić pamięć o bohaterskim czynie Polaków niosących pomoc Żydom.

Pomnik Ratującym-Ocaleni ma stanąć w północno-wschodnim narożniku skweru przy Pomniku Bohaterów Getta i Muzeum Historii Żydów Polskich. Jest to miejsce usytuowane w sercu Stolicy, które Niemcy zamienili na gettową gehennę, a potem zrównali z ziemią. Budowy tego pomnika, którego odsłonięcia zaplanowano na jesień 2015 r., podjęła się Fundacja Pamięć i Przyszłość, założona przez Zygmunta Rolata, pochodzącego z Częstochowy amerykańskiego przedsiębiorcę i filantropa. Koszty budowy, szacowane na 800 tys. dolarów, mają być pokryte ze składek pochodzących od żydowskiej diaspory w różnych krajach i z Izraela. Fundacja Rolata ogłosiła także konkurs na projekt pomnika otwarty na wszelkie wizje honorujące bohaterów działających z porywu otwartego serca. Wyniki pierwszego etapu konkursu - trwającego pod przewodnictwem Milady Slizińskiej – jury ogłosi w styczniu 2015. Całość przedsięwzięcia koordynuje międzynarodowy komitet budowy pomnika. Powstał również polski komitet budowy, do którego weszli m.in. Waldemar Dąbrowski, Janusz Głowacki, Krzysztof Penderecki, Zbigniew Hołdys, Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Michał Kleiber.

„Ten pomnik powinien powstać wiele lat temu. Jest wyrazem podziękowania nie od rządu, nie od miasta, ale od nas, Żydów, którzy byli ratowani i ich potomków. To, jak ci wspaniali ludzie dla nas ryzykowali życie, jest przykładem dla moich dzieci i wnuków, jak świat powinien działać" - oznajmił Zygmunt Rolat. „Ten pomnik to nie tylko historia, ale teraźniejszość i przyszłość. Chcemy, żeby był fizycznym miejscem naszej pamięci i naszej wdzięczności, próbą spłacenia przez nas długu Sprawiedliwym, których żyje już coraz mniej" - uzupełnił Konstanty Gebert, członek zarządu Fundacji Pamięć i Przyszłość /Gazeta Stołeczna/.

Inny pomnik poświecony Polakom ratującym Żydów ma być usytuowany na pl. Grzybowskim obok Kościoła Wszystkich Świętych w formie wielki wstęgi z nazwiskami polskich bohaterów, niosących pomoc Żydom. O wzniesienie tego pomnika zabiega od lat komitet na czele z Adamem Strzemboszem i Janem Żarynem. Do jego sfinansowania - według wiadomości medialnych - zobowiązały się Miasto Warszawa i Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Według wiarogodnych świadectw, Kościół Wszystkich Świętych, który podczas okupacji hitlerowskiej znalazł się na terenie Getta, niósł wielostronną pomoc Żydom - tak katolikom, jak i niekatolikom. Szczególnie zasłużył się na tym polu proboszcz tutejszej parafii ks. Antoni Czarnecki w latach 1940-1942. Zmuszony przez Niemców do opuszczenia Getta w związku z jego likwidacja, ks. Czarnecki wyniósł stamtąd w uroczystej procesji figurę Matki Boskiej i umieścił ją na dziedzińcu Kościoła św. Katarzyny na Służewie, gdzie sprawował posługą kapłańską do 1985 r. Figura Matki Bożej z Getta stoi do dziś na tym miejscu.

Czy więc nie powinna ona wraz ze stosownym objaśnieniem ponownie znaleźć się na swoim pierwotnym miejscu, tj. na Pl. Grzybowskim, jako symbol dający świadectwo prawdzie o okupacyjnej gehennie i pomocy niesionej Żydom przez Polaków? Wypada przypomnieć - w związku z wymienionymi przedsięwzięciami - że od wielu lat istnieje już /prezentowana m.in. na łamach wymienionych na wstępie tytułów prasowych/ wizja Pomnika Wdzięczności pn. Tym, którzy za cenę życia...". Wyraża ją szkic: Reginy Rotmanówny, nakreślony – z porywu wdzięcznego serca - w 1942 r. w Getcie Warszawskim i przekazany żołnierzowi Polski Walczącej współdziałającemu z gettowym antyhitlerowskim ruchem oporu i będący jego rozwinięciem szkic mojego autorstwa. Pierwszy z nich przedstawia bochen chleba krajany nożem z rękojeścią w kształcie Orła Białego. Widnieją na nim: u góry napis „Getto 1942". Projekt pomnika „Tym, którzy za cenę życia...", u dołu znak Polski Walczącej /Kotwica/ i Gwiazda Dawida. Regina Rotmanówna zaznaczyła wtedy, iż, gdy po wyzwoleniu ukończy architekturę, wykona bardziej wymowny w symbolicznej treści projekt Pomnika Wdzięczności i doprowadzi do jego wzniesienia na terenie Getta Warszawskiego. Niestety, nie przeżyła hitlerowskiej gehenny. Po zapoznaniu się z jej dziełkiem i okolicznościami jego powstania, nakreśliłem - w myśl jej intencji - własny szkic Pomnika "Tym, którzy za cenę życia...". Bochen chleba jest - w jego ujęciu - podawany przez Matkę Polkę gnębionym i walczącym w getcie Żydom w otoczeniu żołnierzy podziemia antyhitlerowskiego. Ma będącym integralną częścią tego pomnika murze gettewym można by - podobnie, jak to uczyniono na "Ścianie Honorów" Yad Vashem w Jerozolimie - umieścić imiona i nazwiska tych Polaków Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, którzy nieśli pomoc Żydom. Taka wersja upamiętnienia jest czytelna i zrozumiała w swojej wymowie, zwłaszcza dla tych pokoleń, które nie przeżywały okupacji i gehenny getta.

Idea wzniesienia Pomnika Wdzięczności nurtowała światła i nacechowane troską trwałe symbolicznie zadośćuczynienie serca i umysły tak podczas okupacji, jak i po wyzwoleniu. Jej rzecznikami byli m.in. dr Janusz Korczak, olimpijczyk Ilia Szrajbaum, aktor Michał Znicz, dr Józef Lichten, żołnierz gettowego ruchu oporu i poeta Wicek Karolicki, w swojej wizji umieścił „na polskim wolnym błękicie nieba" złocący się „bochen polskiego chleba, symbol przeżycia" poświecony „Tym, którzy za cenę życia..." Leonia Gradstein, która przeżyła okupację w Warszawie, wzywała Żydów, tych którzy dzięki Polakom przeżyli Zagładę: przyczyńcie się do realizacji budowy pomnika w Warszawie upamiętniającego Polaków - tych, którzy za cenę życia... Zrealizujcie testament nieżyjących już Żydów, prekursorów tej pięknej idei".

Czas więc już najwyższy, aby mimo powtarzających się przeciwności, powstał pomnik, który - jak zaznaczył Zygmunt Rolat - powinien powstać już wiele lat temu. Lecz stosowne upamiętnienie „Tych którzy za cenę życia..." powinno znaleźć poczesne miejsce także na wystawie stałej /a zwłaszcza w jej galerii „Zagłada"/ i w działalności Muzeum Historii Żydów Polskich. Ale upamiętnienia odpowiadającego szczytnej idei wyrażonej w koncepcji Reginy Rotmanówny i w założeniach Zygmunta Rolata nie można dostrzec w galerii „Zagłada", ani w innych prezentacjach otwartej 28.10.2014 r. galerii stałej MNŻP. Nie może wyrazić jej umieszczona na ścianie wymienionej galerii ogólnikowa i niewiele mówiąca informacja o powołanej przez rządowe czynniki polskie Radzie Pomocy Żydom „Żegota". Dotyczy ona bowiem tylko przedstawionej nader lakonicznie części humanitarnej działalności Polaków na rzecz Żydów gnębionych i mordowanych przez niemiecki faszyzm.

dr Stanisław Abramczyk

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

info@obiektysportowe.sggw.pl

www.obiektysportowe.sggw.pl

Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadczącą swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. To wszystko znajdą Klienci, którzy odwiedzą Obiekty Sportowe SGGW przy ulicy Ciszewskiego 10. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym lądowiskiem. Nasza oferta uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, seniorów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Fitness

W ofercie kompleksu sportowego SGGW jest także godna polecenia siłownia z najlepszym sprzętem firmy Olimp i Techno-Gym przystosowana zarówno dla kobiet jak i mężczyzn oraz sala do aerobiku na której odbywają się zajęcia min.: step, body shape, ABT/TBC, cardio jak również bardziej spokojne zajęcia ogólnorozwojowe czy pilates.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni. Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na naszej stronie internetowej zaś wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: info@obiektysportowe.sggw.pl

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Administracja Obiektów Sportowych
ul. Ciszewskiego 10, 02-786 Warszawa

Informacje oraz rezerwacja
tel. (022) 5931283 , (022) 5931281
e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

Obiekty są czynne:
od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 6:45-22:45
(ostatnie wejście na pływalnię – 21:30)

Piórem Derkacza

Maria Czubaszek
satyryk, dziennikarz, publicystka

W łóżku sypia tylko z psem. Pies musi jednak spełniać jeden podstawowy warunek, nie może być psem na kobiety!.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Czy Polacy wyjdą na ulice?

W Szczecinie ogłoszono zwycięzcą wyborów do rady miasta osobę, której nie było na liście. W wielu gminach mówi się o 25 proc. nieważnych głosów. Mając kod źródłowy można wejść do systemu liczenia głosów, gdyż jest on obarczony masą błędów. Na Pradze Płn. karty do głosowania w worach i pudłach złożono w sali urzędu dzielnicy zamykanej na zamek, który można otworzyć drutem. Jest środa po południu, a nadal nie ma choćby orientacyjnych wyników do Rady m.st. Warszawy. Liczą ręcznie, a ręczne liczenie to zachęta do dokonywania nadużyć. Pan prezydent po spotkaniu z sędziami powiada, że nie może być mowy o nieuczciwych wyborach. On wie, że wszystko jest korekt. Wszędzie był, doglądał liczenia głosów, patrzył na ręce członkom komisji i po prostu wie. A ja widząc to, co widzą wszyscy oprócz pana prezydenta, poprosiłbym raczej OBWE o przysłanie do Polski obserwatorów. Tak jak to było na Białorusi i na Ukrainie. Pryska bajer o naszej rzekomej europejskości, którą coraz mocniej podkreślamy patrząc jednocześnie z góry na sąsiadów zza wschodniej granicy.

Czuję się dumny będąc Polakiem – wbijają nam do głów politycy z ugrupowań bogoojczyźnianych. Niech się czują jak chcą, to wolny kraj. Ja wstydzę się dzisiaj, że jestem Polakiem i mam ku temu powody. To bantustan, a nie państwo zrzeszone z cywilizowanym Zachodem. Tu nic nie funkcjonuje – do czego się nie dotknąć wychodzi na powierzchnię badziewie. System wyborów powszechnych nie funkcjonuje, dowodów na to już chyba nie potrzeba. System opieki zdrowotnej nie funkcjonuje, system emerytalny kuleje, ciągle trąbią o zagrożonych w niedalekiej przyszłości emeryturach i kradną ludziom zaoszczędzone w OFE pieniądze zasilając nimi ZUS. System sądowniczy nie funkcjonuje, na rozprawę czeka się latami. Polski system penitencjarny to żart. Systemy penitencjarne państw demokratycznych przywiązują największą wagę do resocjalizacji skazanych, u nas resocjalizacja to fikcja. Nie mamy wdrożonego systemu wychodzenia z bezdomności i z uzależnień.

Wydano miliardy na Pendolino, a nadal nie można nim pojechać, bo potrzebne jest nowoczesne torowisko. Wdrożony ostatnio internetowy system sprzedaży biletów na ten cud techniki posypał się już pierwszego dnia. Nowo wybudowane autostrady kilka miesięcy po oddaniu ich do użytkowania muszą być poddawane remontom. W kraju panoszy się zakamuflowana lichwa, władza zamiast popędzić złodziejskie firmy, uchwalając tak jak na Zachodzie restrykcyjne ustawy, pozwala łupić obywateli ograniczając się do produkowania ostrzegawczych spotów typu „Przeczytaj zanim podpiszesz”. Zamiast czerpać idące w setki milionów złotych zyski z podatków od zawierania zakładów wzajemnych i gier w Internecie wprowadzamy najbardziej restrykcyjną w skali całej Europy ustawę hazardową, która pozwala zarabiać na polskich graczach nielegalnie działającym operatorom firm zarejestrowanych na Cyprze i Gibraltarze. Kolejne polityczne sitwy powiązane z farmaceutycznym biznesem doprowadziły do tego, że mamy najdroższe leki w Europie.

„Czy Polacy wyjdą na ulice, aby siłą wymusić na sejmowej sitwie uchwalenie oczekiwanych przez społeczeństwo ustaw”

Wszystkie kraje postkomunistyczne mają od dawna ustawy reprywatyzacyjne, Polska czeka na taki akt prawny od 25 lat i nieprędko się doczeka. Czemu? Ustawa związałaby ręce kombinatorom, nieuczciwym urzędnikom i pospolitym oszustom wyłudzającym nieruchomości na podstawie sfałszowanych aktów notarialnych. Prezydent Warszawy, która jako wiceszefowa partii rządzącej od 7. lat krajem jest za taki stan rzeczy współodpowiedzialna, dostaje ponad 40 proc. głosów i prawdopodobnie będzie rządzić stolicą trzecią kadencję z rzędu.

Za polskimi wyborcami trudno trafić. Wyrzucony z PO i oskarżony o nepotyzm były burmistrz Bemowa wygrywa w tej dzielnicy wybory! Przesiadujący na sali sądowej oskarżony o gwałt i molestowanie pracownic urzędu były prezydent Olsztyna mimo toczącego się procesu dostaje 40 proc. poparcie i przechodzi do drugiej tury! Nie jestem w stanie tego pojąć, jest to poza moim zasięgiem intelektualnym.

Czy Polacy wyjdą na ulice, aby siłą wymusić na sejmowej sitwie uchwalenie oczekiwanych przez społeczeństwo ustaw oraz znowelizowanie ustawowych gniotów, m.in. kodeksu wyborczego? Nie wydaje mi się. Musiałaby bowiem pojawić się nowa siła, której ludzie zaufają, a takiej brak. Rozruchy i niepokoje społeczne, które w latach 60. dotknęły wysoko uprzemysłowione kraje zachodnie, związane były z rozwojem tzw. Nowej Lewicy. Wobec upadku dotychczasowych autorytetów zaczęto poszukiwać drugiej drogi. Młode pokolenie zażądało zmiany przestarzałych struktur państwowych, sprzeciwiało się także wojnom i gigantycznym wydatkom na zbrojenia. Nawoływano do ograniczenia autorytaryzmu i konsumpcjonizmu. W 1968 r. niepokoje społeczne we Francji przybrały skalę nie notowaną od Rewolucji Francuskiej. Tamtejsi politycy byli tak zaskoczeni skalą protestów, że zareagowali dopiero, kiedy w większości francuskich miast uniwersyteckich przybrały one charakter wojny domowej. Gwałtowne zamieszki w Paryżu, Nanterre i wielu innych miastach doprowadziły do fali solidarności z protestującymi najpierw w całej Francji, później również w innych krajach europejskich.

W systemach opartych o ordynację większościową i dominację dwóch głównych partii w parlamencie, jedna z nich jest zwykle zaliczana do lewicy (np. Partia Pracy w Wielkiej Brytanii czy Partia Socjalistyczna we Francji). W Polsce ideowej lewicy nie ma, jest lewica zakamuflowana, czyli bratające się z największym związkiem zawodowym PiS. Jest to typowy przykład jednej z wielu partii politycznych, która nie wiąże się z konkretna ideą i posiada postulaty charakterystyczne tak dla prawicy, jak i dla lewicy. Powodem takiego stanu rzeczy jest przemienianie się partii masowych w partie wyborcze, które nie dążą do zmian społeczno-gospodarczych. Ich głównym celem jest zwycięstwo w wyborach. Natomiast określenie „ideowa (nowa) lewica” zwyczajowo stosuje się do sił dążących do zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, sił przeciwstawiających się tzw. tradycyjnemu porządkowi społecznemu. Głównym założeniem lewicy jest dążenie do wolności, równości i sprawiedliwości społecznej. Czy w Polsce jest taka partia? Nie ma. Czy jest zapotrzebowanie społeczne na taką partię? Na to pytanie nie mam dzisiaj odpowiedzi.

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Wszystko stoi, system wisi

Dla wielu ludzi komputer jest jakimś diabelskim wynalazkiem, a od myszy komputerowej trzymają się z daleka. Trywialna prawda, ale czemu nikt z niej nie wyciąga wniosków? Bo ciepłe posadki nie są dla fachowców, tylko dla swoich. To jedna z przyczyn kolejnej kompromitacji naszego kraju.

Nieszczęsna Państwowa Komisja Wyborcza zaliczyła wpadkę na skalę europejską, a może i światową. Padł system wprowadzania danych przez komisje wyborcze i wyliczania wyników wyborów. PKW w jednym ze swoich oświadczeń stwierdziła, że jest przygotowana na alternatywny sposób liczenia głosów. Ten alternatywny sposób, to zapewne ręczne zliczanie. Nic dziwnego, że niektóre komisje obwodowe bedą prawdopodobnie zliczały głosy do czwartku. Czas zatrzymał się również na oficjalnej stronie PKW bo jeszcze w środę główna strona wyborów samorządowych (http://wybory2014.pkw.gov.pl) przedstawiała „Liczbę kart wydanych wyborcom do godziny 17.30” (w niedzielę).

Znawca od wszystkiego i kandydat PiS na wszystkie stanowiska, prof. Piotr Gliński, socjolog bardzo trafnie określił swój stosunek do Komisji: „Panowie z PKW od dawna nie zdają egzaminu. To, co robią, jest kompromitujące dla państwa. (...) To akademia leśnych dziadków”.

Absolutna racja, bo jak można powierzać decyzje o wyborze i wdrażaniu rozbudowanego systemu informatycznego przeznaczonego do najważniejszych dla państwa zadań, jakim są wybory. Przewodniczący, prawnik Stefan Jaworski zasiada w komisji już ponad 20 lat. Ja zajmuję się komputerami i oprogramowaniem od ponad 25 lat, a bałbym się decydować o ostatecznym wdrożeniu nowego, nieznanego software'u. Nieznanego, bo jak przyznał dyrektor PKW do spraw informatyzacji, program pracuje od trzech miesięcy. To chyba jakiś kiepski żart – trzy miesiące? Na samo testowanie oprogramowania tego typu potrzeba dużo więcej czasu, ale i potem powinno ono mieć grecką literę „â”. Takie testy powinien przeprowadzić w pierwszej kolejności użytkownik docelowy i obiektywni beta-testerzy. Dopiero po zebraniu uwag i dokonaniu poprawek może nastąpić wdrażanie. Celowym jest, aby przeprowadzać je „na żywym organizmie”, czyli w trakcie rzeczywistych wyborów, a nie na spreparowanych danych. Można tego dokonać pozostawiając dotychczasowe oprogramowanie jako główne, a osobno prowadzić wyliczenia na nowym systemie. Moim zdaniem jest to konieczność, a że zajmie komisjom więcej czasu to mniej istotne, bo jak się okazuje teraz robią one to samo albo i więcej. Liczą głosy ręcznie i wprowadzają je do systemu informatycznego, którego działania nie jest w stanie nikt sprawdzić. Po co nam „leśne dziadki” w Komisji, na jaką cholerę cyfryzacja i informatyzacja, którą zajmował się minister Boni. Czy tylko po to, by cichaczem, tylnymi drzwiami wprowadzić ACTA?

„Po co nam „leśne dziadki” w Komisji, na jaką cholerę cyfryzacja i informatyzacja?”

PKW winna jest jeszcze jednego grzechu, charakterystycznego dla naszych „elyt” politycznych. Nieumiejętność przyznania się do błędów i „zamiatanie ich pod dywan” – parszywa cecha, która kiedy ujrzy światło dzienne może być nawet uznana za kłamstwo. Ale co im tam.

Szanuję i doceniam fachowość prof. Jaworskiego jako prawnika, ale uwierzcie mi Państwo, że średnio zdolny gimnazjalista wie więcej od niego o informatyce, sieci WWW, o komputerach i o oprogramowaniu. Dojrzały 68-letni człowiek, nawet jeśli jest geniuszem, nie ma żadnych szans na dorównanie wiedzą i umiejętnościami młodemu człowiekowi, dla którego komputer istniał od zawsze. „Zwis” systemu to dla niego fraszka. Reset, reinstalacja sotware'u, format dysku i „stawianie” systemu od zera – oni mają to we krwi. Mam tu na myśli banalne, w porównaniu do aplikacji firmy Nabino (producenta systemu), problemy z jednym komputerem, czy siecią domową.

Wszyscy będą teraz obwiniać prawo o zamówieniach publicznych. A gdzie podział się zdrowy rozsądek, myślenie o wspólnym dobru? NIK ma sprawdzić działania komisji pod kątem zgodności z prawem. Działania takie, jak choćby sprawdzenie łódzkiej firmy Nabino, która powstała zaledwie pięć lat temu. Niewiele to jednak zmieni, bo durnie, którzy uchwalili ustawę o zamówieniach publicznych nie mają zielonego pojęcia o digitalizacji, podobnie jak PKW. Tym bardziej, że już w wyborach uzupełniających do Senatu na Mazowszu, w województwie świętokrzyskim, w Rybniku i w Siedlcach zdarzały się pady, zwisy i wszystko stało.

Specjalna korespondencja własna z Wilna

Pozdrowienia spod Ostrej Bramy

Cały tydzień spędzam na Litwie na zaproszenie Centrum Kultury Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Wilnie.

Towarzyszą mi finaliści tegorocznego konkursu wokalnego XI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga: Marta Klimaszewska (Grand Prix) i Krystyna Sulżycka oraz laureaci Złotych Liści Retro 2012-2013: Anna Maria Adamiak, Dawid Ludkiewicz i Maciej Klociński.

Podczas uroczystego koncertu galowego, który odbył się w Centrum Kultury Polskiej w Wilnie, miałem przyjemność i zaszczyt wręczyć pani Prezes Apolonii Skakowskiej, Honorowy Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzaty Omilanowskiej za całokształt działalności propagującej twórczość dwudziestolecia międzywojennego poza granicami Polski oraz krzewienie kultury i języka polskiego na Litwie.

Licznie zgromadzona publiczność ze wzruszeniem wysłuchała starych polskich przebojów dwudziestolecia międzywojennego z repertuaru Aleksandra Żabczyńskiego, Eugeniusza Bodo i Hanki Ordonówny, która przed wojną występowała w Wilnie w Teatrze na Pohulance. Po koncercie zgotowano nam owację na stojąco, a poniedziałkowy Kurier Wileński (Dziennik Polski na Litwie), Wiadomości znad Wilii i Radio Wilno nie szczędzą nam komplementów, obszernie relacjonując nasze występy.

Odbyliśmy również w ramach obchodów Święta Niepodległości, cztery spotkania z młodzieżą w polskich Szkołach Średnich na Litwie. Nasze poranki muzyczne, podczas których wspólnie śpiewaliśmy polskie pieśni patriotyczne i popularne piosenki, spotkały się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Rodacy z Wilna spragnieni są takich kontaktów. Może ursynowskie szkoły zechcą nawiązać kontakt i zainicjować szerszą wymianę młodzieży. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tego pięknego miasta.

Wojciech Dąbrowski

Czy naprawdę jest kryzys? Tak, mamy w Polsce prawdziwy kryzys kapitalizmu

No i co – cytując klasyka – z tą Polską?

Jesień 2015. Wybory parlamentarne. Prawie rok. Ważny rok. Da nadzieję, na lata. Albo pokaże Polskę Macierewicza. Polskę mgieł smoleńskich. Kompleksów. Polskę chorą pośród narodów europejskich. Jak zwykle. Od stuleci.

Albo Polskę inną. Energetyczną. Odważną. Za rok będziemy wiedzieli. I co? Ta wiedza da nadzieję? Ja nie wiem. Chyba nie. Ale może dać. Komu? To bardzo ważne pytanie.

Wyniki wyborów samorządowych, sejmiki, Warszawa. Jeśli nie ujawni się nowa wartość w polityce, nie pozbierają do kupy rozproszeni i zmęczeni polityką wyborcy, wygra PiS. Piszę o 2015 roku. PSL się przyłączy. Mimo dzisiejszych deklaracji Sawickiego. Którego cenię. PSL się zawsze łączy ze zwycięzcą. Cenią swoje.

Pyta ktoś – co to za zagrożenie?

Odpowiadam – wielkie.

To jest zagrożenie cywilizacyjne. A także zagrożenie w wymiarach: politycznym, moralnym i estetycznym.

Cywilizacyjne dlatego, że Polacy, Europejczycy i w ogóle ludzie cywilizacji euro-atlantyckiej potrzebują otwarcia się na siebie, odwagi w tworzeniu nowych rozwiązań politycznych. Europa potrzebuje integracji politycznej. Konflikt kapitału i pracy to natura kapitalizmu. Sztuka zarządzania tym konfliktem jest w domenie polityki. Dzisiaj czynnik polityczny jest słaby swym zamknięciem w gorset narodowych państw. Kapitał jest mocarny skalą globu. Polityka przestaje pełnić funkcję regulatora. Prezydenci państw, komiwojażerowie interesów obywateli antyszambrujący prezesów wielkich korporacji to znak czasu. Kto nie potrafi czytać znaków czasu – przegrywa.

Jesień 2008 roku oświetliła nagość neoliberalnego mitu. Obnażyła głupotę opętanych nim polityków. Nie wyłączając Tuska. On niewiele rozumiał. Chociaż jego sprawność skutecznie to przykrywała. Ceńcie Rodacy Wałęsę. On rozumiał. Choć nie był na miarę potrzeby czasu sprawny. Otaczał się ludźmi dla niego bezpiecznymi intelektualnie. Bo niebezpieczni go zdradzili. Dramat historii. Miał, w wolnej już Polsce złych doradców. Jego decyzje. Jego wybór. Kaczyński był jego wyborem. Jeden i drugi. On ich stworzył. A na początku wolnej Polski Michnik. Nie były to najlepsze wybory. Ale jego była to decyzja. Miał prawo decydować. Bez niego nie byłby wolnej Polski. Nie byłoby! Ani zjednoczonej Europy. Wielkich oglądać z bliska to grzech. Wałęsa był i jest wielki. O.K.?

Ktoś musi świat regulować. Jeśli kapitał globalny, to i polityka powinna być globalna. Chyba, że Marks Karol idiotą był. A to ja pozostaję w domu. Hofman górą. I jemu podobni. Także w SLD. I w PD. W każdej ze współczesnych partii. A już specjalnie w PO.

Chcecie wziąć na siebie tę ocenę? Chyba nie. Ja nie chciałbym…

XIX-to wieczny kapitalizm został okiełznany (wojny, autorytaryzmy czerwone i brunatne, Związek Radziecki w tle) przez czynnik polityczny i zaprzęgnięty w służbę rozwoju wielkich rzesz ludzkich. Demokracja. Wolność.

Liberalizacja obrotu gospodarczego w połączeniu z konsumpcjonizmem i nierównymi warunkami konkurencji w skali globu tworzy nowe wyzwania przed demokratycznymi społeczeństwami. Chiny nie mają problemu. One są beneficjentem naszych problemów. Chiny nie muszą konkurować kosztami dwudziestowiecznego dorobku Zachodu. Nie ma tam kosztów: emerytur, zdrowia, zakazu pracy niewolniczej, płacy minimalnej. Nie ma kosztów tego, co sprawia, że stąd, z Europy, mało kto emigruje. A wielu stamtąd, z Afryki, ze Wschodu ryzykując życie, tu płynie. By dzieci w Europie żyły.

Czym zatem jest Europa? Co jest jej istotą. Kultura!

Trudno zrozumieć? Trudno zrozumieć, że warto walczyć o kulturę. Bronić jak Ojczyzny.

To gag. Kto starszy ode mnie – zrozumie. Kto młodszy niechaj się uczy. Na niektórych młodych nie liczę. Za wiele książek nas dzieli. Za wiele mądrych ludzi. Lipiński, Kielanowski, Kuroń, Szymborska., Brandysowie, Kijowski, Mazowiecki, Geremek. Amsterdamski, Jedlicki, Kowalik. Za wiele ludzi nas dzieli. Ale, jeślibyście chcieli, mogliby nas oni połączyć. Musielibyście chcieć.

Także przed przyjezdnymi trzeba się opowiedzieć. W sprawach kobiet. Równości. Zrozumcie, lewicowcy, Marie le Pen. Jeśli jej racji nie zrozumiecie, przegracie Europę. Są racje po ich stronie. Nie miałaby tylu głosów, jeśliby nie były. Lepiej nowymi konfliktami zarządzać, niż się z nimi później konfrontować. Europa to tolerancja. Równość płci. Kto daje prawo zabijać siostrę dla jej wyboru chłopaka? Trudno to lewicy zrozumieć? Bo co? Religia ważniejsza od płci? Co macie w głowach? Nie Polacy, lecz Europejczycy. Gówno matowe nazwisko. Możemy mieć swoje. Jeśli przegramy. Bo jeśli wygramy tego nazwiska nie będzie.

Czuł to, choć może nie rozumiał Wałęsa. Co mogę więcej powiedzieć? Ja, który bez specjalnej wzajemności, kocha Wałęsę. Był wielki. On jest ojcem polskiej demokracji. I wolności. Cokolwiek kto myśli. On. Nie potrafię tego bliżej wam wyjaśnić.

Kaczyński, ufam, czyta. Myślę, że przeważnie powieści szpiegowskie. Kto kogo i jak kto kogo. Macierewicz wciąż za nim. Więc teraz poważnie.

W wyniku krachu na rynkach finansowych, jesień 2008, Stany Zjednoczone i Europa (głównie Niemcy) rzuciły na rynek biliony dolarów i euro. Podtrzymały go. Do bankructwa nie doszło. Mija pięć, sześć lat i nowe bańki spekulacji nabrzmiewają. Świat, politycznie, jest bezsilny. Co to znaczy w języku polityki? Ano, że ten świat jest dzisiaj tak skonstruowany, że zyski wielkich finansowych spekulacji, opartych na chciwości elit i abdykacji z rozumu ludu, inkasują zarządzający wielkimi korporacjami. Czytajcie Internet.

„W kraju, który zawdzięcza swoją wolność i rozwój „Solidarności”, związki zawodowe wspierają budowę społeczeństwa korporacji”

O.K. Powiedzieć należy to, że kapitał tym, którzy go mają, daje większe zyski niż kapitał inwestowany. Spekulacje. Balcerowicz by zadrżał z wściekłości. Ale to prawda. Wiem, że trudna.

Klęska w perspektywie dekady, dwóch dekad modeli polityki. Neoliberalnej i socjalistycznej. To, co klęskę na chwilę opóźnia, to interes Chin. Ich walutą rezerw jest dolar. Ale ich polityka może być konsekwentna. Mogą czekać. I inwestować swe rezerwy tam, gdzie są ich wierzytelności. Wiedzą, że my pozbawiliśmy się polityki na rzecz kapitału. Gromadzą kapitał. Nie wyzbywają się narzędzi. Kaczyński akurat o tym nie ma pojęcia. Dużo czyta. Myślę, że głównie powieści szpiegowskie.

Stany Zjednoczone i Europa rzuciły w 2008 biliony. Dolarów, euro. Czyje to pieniądze? Ameryka i Europa znacjonalizowały straty wielkich finansowych korporacji. Zapłacili podatnicy. Ameryka i Europa pozostawiły im zyski z szalonych ryzyk. To się powtarza. Po kilku latach. Szydło tego nie rozumie? Mogłaby? Inni mędrcy PiS? A Tusk, czy to rozumie?

Rozumie. Rostowski mu to wytłumaczył. Dlatego Tusk sufluje swojej partii teatr. Co prawda aktorzy nie mają pojęcia co grają, lecz zachwyceni są, że grają. Jak krzyczy Doda Elektroda, a za nią setki tysięcy fanów i fanek – WOW! Nic nie znaczy a ile dobrej emocji! Jest fajnie. Jest miło, obywatele.

Mamy prawdziwy kryzys. Kryzys kapitalizmu. Nie kryzys „in capitalism”, lecz kryzys „of capitalism”.

I praca, która ucieka do Azji.

W najlepszym przypadku utrzymywać będziemy mogli demokrację systemem zasiłków dla młodych. Jednak się w końcu zbuntują. Jak my w 1980. Wywrócą ten porządek. On nie jest sprawiedliwy. To przytyk. Do polskiego guru. Do Balcerowicza. Jesteś wielki. Ale będziesz naprawdę wielki, kiedy zrozumiesz pojęcie sprawiedliwości. Lata Cię czekają. Bo dzisiaj nic z tego nie rozumiesz. I dobrze wiesz, co piszę. Korespondowaliśmy. O kapitale społecznym.

Kaczyński idzie drogą przeciwną do tej, która daje szansę rzetelnej odpowiedzi na problem pracy i kapitału. Unia Europejska mu wadzi. Co dopiero Świat. Z jego partii są przecież politycy, którzy plotą, bez jakiegokolwiek sensu (także po chrześcijańskiemu) o końcu cywilizacji, kiedy nie białego Amerykanie wybierają na prezydenta. On w partii europejskiej, która opowiada się za dezintegracją polityczną Europy. On przeciwny Europie, która pod przywództwem Merkel. Projekt wizjonerów, chadeków: Adenauera, Moneta, de Gaspariego, Spaaka rozwijany mozolnie, lecz uparcie przez pokolenia. On ograniczyć chce tę Europę do gospodarki. Rozumie tyle, co jego akolici: Hofman, Szydło, Jasiński, Mastalerek. Tyle, że mówi bez kartki. Z charakterystycznie uniesioną ręką.

Europejska polityka Kaczyńskiego jest przeciwskuteczna jak idzie o perspektywę pracy, ale także wobec wyzwań dla bezpieczeństwa i dla demokracji. Jego archaiczny nacjonalizm prowadzi Polaków do katastrofy.

Jak idzie o pracę (nie ma istotniejszego dzisiaj w Polsce zagadnienia) zamykanie się na krajowym podwórku jest przeciwskuteczne. Jesteśmy częścią Europy. Na poziomie krajowym praca potrzebuje pilnej regulacji. W kwestii umów śmieciowych nie wolno pozostawić szczeliny. Rynkowa konkurencja przy słabości prawa i wymiaru sprawiedliwości rozsadza każdą szczelinę do wielkości oceanu. Historia chichocze, kiedy w kraju, który zawdzięcza swoją wolność i rozwój „Solidarności”, związki zawodowe wspierają budowę społeczeństwa korporacji. O wspólnocie mówi się jedynie językiem politycznych nacjonalizmów, a nie społecznej wartości. Dlatego wygrywa prawica! (Tego tekstu nie wyślę GW bo oni nie zrozumieją. Niczego nie rozumieją. Liczne teksty wysyłałem, prawie zawsze, niepoprawni cięli). Wspólnota polska to dzisiaj bardziej race kiboli, nie wartości. To jest wymiar klęski, kochani. Przyjmijcie to poważnie. Proszę.

Dzisiaj naturalny czas jest na lewicę i demokratów. Na LiD. Chyba mało kto już to rozumie. Przegrany kiedyś projekt. Nie miał patriotów. Ma Polska patriotów? Ma? Gdzie są?

Jest czas dla polityki rozumnej, jak idzie o rynek. Nie etatystycznej, lecz świadomej zadań państwa w dziedzinie społecznej. Kiedy liberał, ówczesny wiceminister gospodarki (Szejnfeld) bez cienia zrozumienia sensu swych słów (ma uroczy słowotok) mówi (za Syryjczykiem): „Najlepszą polityką przemysłową jest brak polityki przemysłowej” to czas dla partii, dla których reprezentacja interesów pracy jest fundamentem. To nie jest socjalizm. To jest zdrowy rozsądek. A w przyszłości gwarancja demokracji. Bez pracy nie ma dobrobytu i emerytur. Nie ma zdrowia. Bez pracy nie ma przyszłości. Nie ma też demokracji. Ta partia, koalicja jeśli nie partia, ma rozmawiać poważnie ze związkami. I z pracodawcami. Specjalnie z tymi, którzy sami siebie zatrudniają. I może jeszcze dwie, pięć osób. Bo to dzisiaj jest Polska. Partie tego nie widzą. Żerują na państwie. Gospodarka dla nich to miejsce żerowania. Jeśli demokraci, jeśli lewica to zrozumie – weźmie władzę. Ale to trudno zrozumieć. A jeśli władzę się weźmie, trzeba się z niej wywiązać. Kto my? Demokraci. I lewica. Dzisiaj jedyną partią która ma jakąś moc zmiany to SLD. Z Leszkiem Millerem. Więc? Dalej w rozsypce? Tak sobie Was pytam. Powiedziałem przecież wczoraj, że bardziej z emigracji niż od wewnątrz.

Andrzej Celiński
Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej
Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Półmilionowy pasażer Dreamlinera

Boeingi 787 Dreamliner w barwach Polskich Linii Lotniczych LOT-u przewiozły już pół miliona osób. Według statystyk przewoźnika półmilionowym pasażerem okazał się Maciej Kołodziej, który kupił bilet na lot do Nowego Jorku w dniu 19 listopada.

Z tej okazji na warszawskim Lotnisku Chopina odbyła się uroczystość z udziałem prezesa LOT Sebastiana Mikosza i dyrektora portu Michała Kaczmarzyka. Wśród atrakcji czekających na Półmilionowego pasażera był tort w postaci lotniczych babeczek oraz Dreamlinerowy prezent. Największym zaskoczeniem dla Półmilionowego pasażera, a także licznych podróżnych na warszawskim Lotnisku Chopina był jednak niezwykły flash mob w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego ROMA. W związku z zaawansowanymi przygotowaniami do polskiej premiery musicalu „Mamma Mia!” artyści Teatru wykonali fragmenty piosenek „I Have Dream” i „Mamma Mia”.

Pan Maciej, który kupił bilet w klasie ekonomicznej, otrzymał tzw. upgrade do LOT Business Class, a także voucher na dowolną podróż z regularnej siatki LOT-u o symbolicznej wartości 787 złotych. Otrzymał również kartę uprawniającą do wstępu do salonów Executive Lounge na Lotnisku Chopina oraz zaproszenie na premierę polskiej wersji musicalu „Mamma Mia!”.

– Lotnisko Chopina w Warszawie jest pierwszym europejskim domem Dreamlinera i jesteśmy z tego powodu bardzo dumni. Najnowocześniejszy samolot świata jest wielką atrakcją i wciąż budzi ogromne zainteresowanie pasażerów i wszystkich, który marzą o lataniu. Cieszymy się, że wspólnie z PLL LOT możemy oferować naszym klientom bezpośrednie loty Dreamlinerami na cztery kontynenty i zbliżać w ten sposób Warszawę i Polskę do całego świata. To nasza niewątpliwa przewaga nad większością lotnisk w regionie Europy Centralnej” – powiedział dyrektor Michał Kaczmarzyk, dyrektor Lotniska Chopina.

yby

Maciej Kołodziej w towarzystwie dyrektora Lotniska Chopina Michała Kaczmarzyka (po lewej), Ewy Kołowieckiej, członka zarządu PLL LOT oraz Sebastiana Mikosza – prezesa LOT

Byt w lidze zapewniony?

W minioną sobotę 15 listopada ruszyły rozgrywki III Ligi Mazowieckiej z udziałem 18 drużyn ,w której występuje reprezentacja Sekcji Brydża NOK TEAM Natolin Warszawa. W zawodach rozgrywanych przy ul. Polinezyjskiej 10, gdzie siedzibę ma Warszawski Związek Brydża Sportowego wzięli udział wszyscy zawodnicy, wchodzący w jej skład z arcymistrzem Stanisławem Sławomirem Latałą, prezesami ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych: Markiem Jaroszkiewiczem , Piotrem Makohinem i Jerzym Pęczkowskim na czele.

Po słabym starcie, w niedzielę (16.11.2014 r.) pełna mobilizacja i zakończenie zmagań na 13. miejscu, dającym nadzieję na spokojny byt w Lidze. Rewelacyjnie rozpoczęła rozgrywki drużyna BATMIX AZS UW Warszawa ze zdobytymi 85.08 punktami prowadzi na I miejscu! Kolejne mecze w styczniu 2015 r.

Stanisław Wzorek

Aktywna cisza Galerii Działań

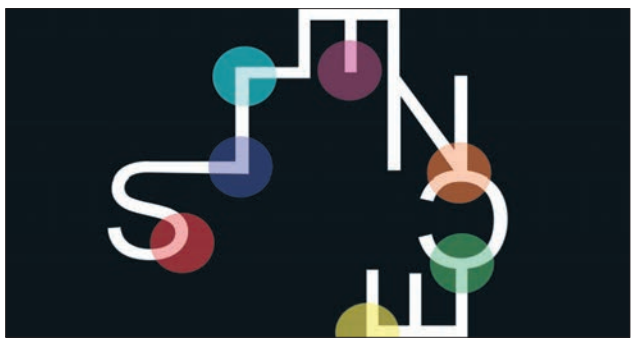

Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego prezentowana jest wystawa przygotowana przez ursynowską Galerię Działań.

Punktem wyjścia wystawy stał się fragment wypowiedzi Jerzego Ludwińskiego, wybitnego polskiego teoretyka sztuki. Zakończył on swój pamiętny wykład w 1998 roku w Galerii Działań intrygującą puentą:

„Bo w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki"

Kuratorzy wystawy – Fredo Ojda i Grzegorz Borkowski zaprosili ponad 80 artystów z 12 krajów. Nadesłane zostały artystyczne wypowiedzi w postaci grafik, fotografii, druków, artystycznych książek, obiektów i krótkich filmów wideo. Przy całej ich różnorodności wystawa przede wszystkim akcentuje wartość ciszy jako umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi. Znalazły się też na tej wystawie prace sygnalizujące negatywne aspekty ciszy. Zatem wystawa jako całość jest wyrazem uaktywnienia refleksji na temat ciszy, refleksji konsekwentnie podążającej na przekór hałaśliwości współczesnych mediów. Aktywna cisza nie sprowadza się do eliminowaniu dźwięków, lecz jest świadomie wybieranym stanem ducha.

Wystawa pierwszy raz prezentowana była (od kwietnia do czerwca 2014 roku) w siedzibie Galerii Działań (ul. Marco Polo 1), www.galeriadzialan.hg.pl

Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla Dzielnicy Warszawa-Ursynów oraz Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej Imielin.

W Kielcach wystawa prezentowana będzie do 20 grudnia 2014 w galerii XS w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Grzegorz Borkowski
Grafika: Renato Sclaunich

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

List otwarty do Radnych Rady m.st. Warszawy

Dot. rozliczenia Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz (HGW) z jej działalności jako Prezydenta Warszawy.

Uważam, że każda reelekcja na stanowiskach państwowych i samorządowych winna być poprzedzona szczegółowym rozliczeniem z okresu rządzenia. Tak olbrzymia ilość krytycznych uwag i skandalicznych decyzji prowadzących do niepowetowanych strat, w żadnym razie nie powinna ujść płazem. I tak:

zburzenie niemal wszystkich stadionów sportowych, a tym samym i samego sportu wyczynowego oraz możliwości uprawiania sportu masowego;

zburzenie wielu obiektów nie tylko o znaczeniu historycznym, ale także użytkowym: Supersam, pawilon handlowy KDT, koszary. A obecnie dochodzi kino Femina oraz Sezam (element Ściany Wschodniej Marszałkowskiej);

masowa likwidacja na szerokich chodnikach miejsc parkingowych. W zamian powstają pola słupkowe;

nieustanna wymiana już istniejących i nowo stawianych słupków jest niezgodna z prawem, a i potrzebami również. Powoduje to duże straty finansowe;

ekrany akustyczne, albo jak kto woli – płoty ekranowe (ul. Nowolazurowa, skrzyżowania wielopoziomowe, obwodnica południowa, Most Północny);

budowa garaży podziemnych: przy stacji metra przy pl. Wilsona stoją puste, bo fachowcy Pani HGW nie potrafią zrobić wjazdu do nich. W projektowanym na ul. Emilii Plater garażu wielopoziomowym wykonano tylko parter, gdzie miejsca parkingowe zamieniono na pola słupkowe. To samo dotyczy ostatnio wykonanego pl. Powstańców Warszawy;

zmiana rozwiązania komunikacyjnego ul. Świętokrzyskiej – as rowerowy pomiędzy pasami jezdnymi;

zmiany nazwy Mostu Północnego dokonano niezgodnie z przepisami;

budowa Szpitala Południowego – tylko ciągle obiecanki;

podobnie budowa połączenia drogowego Ursynowa z Wilanowem i Powsiniem.

Powyższe powinno być poddane szczegółowej kontroli przez zespół osób fachowych i zainteresowanych.

Zwracam uwagę, że na stanowisko prezydenta Warszawy winien być powołany specjalista – najlepiej urbanista lub architekt (wzorem najlepszych prezydentów Warszawy w przeszłości). Dodam jeszcze, że Warszawa czeka już grubo ponad pół wieku na dużą halę widowiskowo-sportową. Warszawscy mistrzowie olimpijscy w pływaniu nie doczekali się basenu. Czy z krytym lodowiskiem będzie tak samo? Natomiast skocznia narciarska na Mokotowie ustąpiła miejsca apartamentowcom.

Tak dalej być nie może!!!

W swoich zbiorach posiadam setki pism i artykułów (w tym wiele własnych) oraz tysiące zdjęć dokumentujących moje wywody. W każdej chwili jestem gotów je przedstawić. To, co robię, ma charakter społeczny, nie finansowo-zarobkowy, co na terenie Ursynowa udowodniłem wielokrotnie.

Apeluję do Radnych Warszawy o szczegółowe rozliczenie Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz z jej działalności na stanowisku prezydenta Warszawy oraz ocenę skutków Jej decyzji.

Z poważaniem
Władysław Mardas

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Moto ciekawostki...

Wyjątkowe dni otwarte

W ostatnich dniach żadne z wydarzeń w branży moto nie zwróciło mojej szczególnej uwagi. Większość z nas zapewne była pod mniejszym lub większym wpływem atmosfery związanej z wyborami, ale nie od tego jest ta rubryka. Dziś chciałbym powrócić do wyjątkowego, jak mi się wydaje, wydarzenia, o którym wspomniałem już w poprzednim felietonie.

W drugi z listopadowych weekendów, firma Opel zorganizowała w swoich salonach tzw. dni otwarte. Dowiedziałem się o nich, jak to często bywa, z radia. Dlaczego postanowiłem powrócić do tematu sprzed dwóch tygodni? Dni otwarte, jak to dni otwarte. Założenie ogólne jest takie: przygotować możliwie jak najbardziej chwytliwe hasło reklamowe, nie mylić z atrakcyjnością oferty i ściągnąć do salonów możliwie jak największą rzeszę potencjalnych klientów. Jak już zjawią się oni w salonie, do „walki" wkraczają mniej lub bardziej natrętni handlowcy, w zależności od strategii firmy i ich cech osobniczych i robią nam wodę z mózgu. Cel jest oczywiście jeden – sprzedać jak najwięcej, za jak największe pieniądze. Jedno co się liczy, to udział w rynku, krajowym, bądź lokalnym. To co piszę, to oczywiście wielkie uogólnienie, może nawet dla niektórych firm, bądź osób krzywdzące. Z góry za to przepraszam, ale brutalne prawa rynku są właśnie takie. Nie tylko w branży motoryzacyjnej.

Dlaczego w takim razie, kolejna reklama i kolejne dni otwarte skusiły mnie do wycieczki do salonu, tym razem Opla? A no właśnie dlatego, że w owej reklamie nie było ani słowa o cenach, rabatach i „wyjątkowych okazjach". Dla mnie samochód i motoryzacja to nie tylko rabat, okazja i wyprzedaż rocznika. Od środka transportu, a już z pewnością od firmy, która go produkuje, czy też sprzedaje, oczekuję czegoś więcej. Gdy wchodzę do salonu, to po kilku chwilach wiem, gdzie jestem. Czy jest to zwykły sklep, gdzie liczy się tylko „sztuka", czy też przybytek dla pasjonatów, czy też może wszedłem do „rzemieślnika", który robi to co niego należy, zgodnie ze standardami marki. Te właśnie standardy, niejednokrotnie przyprawiają mnie o największy ból głowy i irytację, ale to może temat na oddzielny felieton.

Powrócę do dni otwartych, zorganizowanych pod hasłem „50 lat innowacji studia projektowego Opla". To dość ważna w historii motoryzacji data, gdyż otworzone w czerwcu 1964 roku w Rüsselsheim studio „Opel Styling", było pierwszym tego typu ośrodkiem w Europie. Był to przełom w filozofii projektowania samochodów na Starym Kontynencie. Koncepcja budynku i organizacja pracy były wzorowane na największym na świecie dziale projektowym GM w amerykańskim Detroit. Powstanie nowego centrum projektowego szybko zaowocowało stworzeniem i prezentacją pierwszego w Europie samochodu koncepcyjnego. Model Experimental GT został pokazany światu na salonie samochodowym we Frankfurcie już w roku 1965.

Postrzeganie niemieckiej marki jako prekursora wielu rozwiązań nie tylko w dziedzinie stylistyki przyciągało do „Opel Styling" wielu utalentowanych projektantów z całego świata. Wpływy różnych kultur były później niejednokrotnie dostrzegalne w kolejnych powstających tam projektach. Wydaje się, że filozofia Opla polegająca na łączeniu artystycznego kunsztu z niemiecką precyzją, była, jest i będzie jeszcze przez długie lata obecna w kolejnych tworzonych w Rüsselsheim modelach samochodów.

Świeży duch w projektach Opla widoczny jest od kilku lat i pojawił się wraz z narodzinami Insignii. Kolejne powstające po niej nowe modele również okazywały się stylistycznymi i handlowymi sukcesami. Przyznam się, że osobiście wciąż jestem pod wrażeniem stylistyki produkowanej w Gliwicach od początku 2013 roku Cascady. To przepiękny, pełnowymiarowy kabriolet z miękkim dachem. Nie ma takich wiele!

Najnowsza era w bogatej historii projektowania niemieckiej marki, „Opel Design 2.0", ogłoszona została przed rokiem. Jej pierwszym ucieleśnieniem jest koncepcyjny model Monza, którego stylistyka ukazuje kierunek, w którym podążać będzie w najbliższych latach niemiecka marka. Obecnie każdy z liczących się producentów samochodów ma swoje własne centrum stylu. Nie wyklucza to oczywiście posiłkowania się zewnętrznymi, renomowanymi pracowniami projektowymi. Drogi do osiągania rynkowego sukcesu były, są i będą różne. Każdy dziś jednak wie, że klient podejmujący decyzje o zakupie samochodu, kieruje się nie tylko rozumem, ale często też, bądź wyłącznie, sercem. Z tego właśnie powodu, motoryzacyjne koncerny starają jak najlepiej połączyć te dwa elementy. W takim właśnie miejscach jak centra stylu, próbuje się tworzyć kolejne modele, które z jednej strony jak najgłębiej odwołają się do wrażliwości emocjonalnej potencjalnych klientów, z drugiej zaś, pozwolą umieścić w nich najnowsze zdobycze motoryzacyjnej techniki.

Na koniec jeszcze jedno. Nie mam pewności, jak opłaciły się Oplowi te ostatnie dnie otwarte. Czasem nie sposób to jednoznacznie wyliczyć. Gdy ja odwiedziłem salon, w niedzielny poranek, ludzi nie było wiele. Oprócz informacji po jakie przyjechałem, głównie związanych z historią centrum projektowego, nie planując tego, przyjrzałem się kilku prezentowanym modelom, jednym z nich nawet się przejechałem. Każdy marketingowy strateg wie, że udana jazda próbna to połowa decyzji. Jak przyjdzie co do czego, z pewnością będę brał ten model pod uwagę. Tak więc ja dostałem to, co chciałem, i nawet sporo więcej, a i Opel ma, nowego potencjalnego klienta...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

O perypetiach związanych z Polskim Klubem Wyścigów Konnych

Pan minister tańczy na Wyścigach

Nie ma końca zapoczątkowany w lipcu chocholi taniec związany z wyborem prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Do grona tancerzy włączają się kolejne osoby, w tym urzędujący minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki.

Powołany w 2001 r. mocą specjalnej ustawy sejmowej PKWK ma status państwowej osoby prawnej i pełni funkcję polskiego Jockey Clubu. Ale tylko z nazwy, bowiem na całym świecie tego typu organizacje są niezależne od władz administracyjnych. W Polsce praktycznie o wszystkim co dzieje się w PKWK decyduje minister rolnictwa. On też powołuje - na wniosek Rady PKWK, to bardzo ważny element - prezesa klubu. W lipcu Agnieszka Marczak, ówczesna przewodnicząca Rady PKWK, wygrała wybory na prezesa zdobywając ponad połowę głosów w 25-osobowej radzie. Drugie miejsce zajął Michał Romanowski, trener koni wyścigowych, również członek rady.

Wniosek rady o powołanie Marczak na prezeskę znalazł się na biurku ministra Sawickiego w połowie lipca, jednak na jego odpowiedź środowisko wyścigowe musiało czekać do końca września. "Nie zamierzam powołać Agnieszki Marczak na funkcję prezesa PKWK" - odpisał Sawicki osłupiałym ze zdumienia członkom rady. Zdumieniu nie należy się dziwić - zapis ustawy jest bowiem jasny i nad wyraz przejrzysty. Sawicki nie zadał sobie trudu przedstawienia 25. poważnym osobom z rady uzasadnienia swojej dziwnej decyzji. Nie podał też podstawy prawnej uzasadniającej utrącenie Agnieszki Marczak. W dniu 6 października pan minister nieoczekiwanie mianował na funkcję pełniącego obowiązki prezesa Waldemara Flisińskiego, kierownika wydziału organizacyjnego PKWK. Środowisko wyścigowe zostało niemile zaskoczone po raz kolejny. Ustawa mówi bowiem wyraźnie, że minister ma obowiązek powołać prezesa na czteroletnią kadencję, a nie jego p.o. na na czas nieokreślony.

Postanowiliśmy zapytać rzecznika prasowego MRiRW, czy Flisiński został powołany na czas określony czy nieokreślony. Widząc bowiem dziwne manewry Sawickiego można zakładać, że Flisiński może być p.o. nawet przez kolejne 4 lata. Rzecznik resortu odpowiedział niczym Richelieu zza arrasu: "6 października 2014 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi powierzył pełnienie obowiązków prezesa Waldemarowi Flisińskiemu, do czasu powołania Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych". To wyjątkowo klarowna odpowiedź wyjaśniająca w całości trapiące nas wątpliwości. Tymczasem już w dniu powołania na funkcję Flisiński zatrudnił w biurze PKWK za swojego doradcę dotychczasowego prezesa PKWK i byłego pracodawcę Feliksa Klimczaka, który w sierpniu ukończył 65 lat i brakuje mu kilku miesięcy do emerytury. Tak wielka dbałość o los Klimczaka musi budzić powszechne uznanie i nadaje Sawickiemu oraz Flisińskiemu status dobrego samarytanina. A gdzie prawo, ustawa sejmowa i demokracja? W głębokim odwrocie.

Poseł PO Michał Szczerba, przewodniczący parlamentarnego zespołu do spraw wyścigów konnych i jeździectwa, starał się dociec, czy Sawicki odmawiając powołania Agnieszki Marczak na funkcję prezesa PKWK działa zgodnie z prawem. Wystąpił do Biura Analiz Sejmowych o interpretację stosownego zapisu w ustawie o wyścigach konnych. Obszerna opinia BAS jest dla Sawickiego miażdżąca. Według sejmowych prawników minister rolnictwa ma ustawowy OBOWIĄZEK powołania na funkcję prezesa PKWK tego kandydata, którego w demokratycznych wyborach wybierze Rada PKWK. W ustawie nie ma miejsca na ministerialne widzimisię. Opinia prawna BAS może być podstawą do postawienia Sawickiemu zarzutu złamania ustawowego zapisu i w efekcie postawienia go przed Trybunałem Stanu.

Pan Marek Sawicki ma jednak za nic analizy oraz inne uchwalane przez Sejm ustawowe śmieci. 12 listopada spotkał się z posłem Szczerbą i zapewnił go, że powoła Marczak na prezeskę. Postawił jednak warunek, że musi otrzymać ponowny wniosek w formie większościowej uchwały rady. Po raz kolejny nie uzasadnił, z jakiego powodu rada miałaby głosować i wybierać po raz kolejny, skoro lipcowy wybór Marczak nie został przez nikogo podważony pod względem zgodności z prawem.

Okazuje się, że mimo opinii prawnej BAS Sawicki nadal prowadzi swoje zakulisowe gierki. W publikacji Wiktora Lubicza na łamach dziennika "Polska The Times" czytamy m.in.: "Sawicki dał się wciągnąć w nieczystą i nie swoją grę, w której przegrany w wyborach może zostać niemoralnym zwycięzcą. Michał Romanowski złożył mianowicie w piątek (14 listopada) oficjalny wniosek za pośrednictwem biura PKWK o zwołanie posiedzenia Rady PKWK "w najbliższym możliwym terminie" oraz zażądał umieszczenia w porządku obrad punktu wnioskowanie do ministra rolnictwa o powołanie dotychczasowego kandydata, a jeśli głosowanie da inny wynik, wnioskowanie do ministra rolnictwa o powołanie innego kandydata. Innymi słowy, w cztery i pół miesiąca po wyborach na prezesa PKWK przegrany wówczas Michał Romanowski złożył wniosek o powtórzenie głosowania, a jeśli Marczak nie uzyska większości, ponowne wybory - bez udziału Marczak. Niemoralna propozycja, pod którą Romanowski zebrał na razie tylko jeden głos...".

Wiedzieliśmy z dwóch wiarygodnych źródeł, że rzecznicy Romanowskiego pętają się po korytarzach ministerstwa rolnictwa i lobbują tam za jego kandydaturą. Działania Romanowskiego, jego popleczników i resortowej kliki na czele z ministrem budzą w nas odrazę. Doskonale wiemy, kto za tym wszystkim stoi i o co tak naprawdę w tej pachnącej skandalem historii chodzi. Idzie jak zwykle o synekury i pieniądze. Duże pieniądze. PKWK opiera swoją działalność na środkach otrzymywanych od Totalizatora Sportowego z tytułu dzierżawy torów na Służewcu. Rocznie do kasy klubu wpływa w gotówce 3,2 mln zł. W 2013 r. klub zatrudniał na podstawie umów o pracę 12 osób, którym łącznie wypłacono 1.162.995,28 zł, co daje średnią na osobę ponad 8 tys. zł miesięcznych poborów. W dzisiejszych czasach pensja w takiej wysokości, za, mówiąc nawiasem - niezbyt wydajną i odpowiedzialną pracę, to synekura, o którą warto toczyć bój. W 2013 r. z 3,2 mln zł otrzymanych od TS pozostało w kasie około 1,6 mln zł na inne wydatki. Do tej kwoty należy dodać dotację w wysokości 450 tys. zł, którą PKWK jako państwowa osoba prawna otrzymuje corocznie z budżetu państwa. Dysponowanie corocznie dwoma milionami złotych z doskonale opłacanego fotela to nie w kij dmuchał.

Kontrola nad PKWK jest więc jednocześnie kontrolą nad ponad 3,5 mln zł rocznie oraz 12 tłustymi synekurami. Trudno zatem dziwić się, że opanowany przez PSL resort rolnictwa wszelkimi sposobami broni się przed przekazaniem posady prezesa osobie z zewnątrz. Bo Agnieszka Marczak jest osobą z zewnątrz nie powiązaną z żadną partią polityczną i żadną towarzysko - biznesową kliką. Tym bardziej że prezeska - elekt nieopatrznie zasygnalizowała, że zamierza zreorganizować PKWK, aby choć w części zaczął przypominać prężnie działające zachodnie jockey cluby. To musiało wzbudzić duży niepokój wśród resortowych decydentów. Mamy bogatą wiedzę na temat prywatyzacji państwowych stadnin - przykłady, dowody, jak również sprawozdania świadków obserwujących przetargi. Ekwilibrystyka uprawiana przez ministra rolnictwa, manipulacje związane z niepowołaniem wybranej w sposób demokratyczny Agnieszki Marczak i całkowite lekceważenie przez urzędników resortu rolnictwa analizy prawnej sporządzonej przez sejmowe biuro zmusza nas do podzielenia się posiadaną wiedzą z CBA. Jako gazeta musimy stać na straży praworządności, a skoro nasze medialne interwencje i apele nie przynoszą skutku jesteśmy zmuszeni poprosić odpowiedni organ o baczne przyjrzenie się działalności urzędników MRiRW w kilku cuchnących na odległość nepotyzmem i korupcją sprawach.

Tadeusz Porębski

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · IMPLANTY · STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · GABINET DZIECIĘCY
PROTEZY BEZKLAMROWE · LECZENIE PARODONTOZY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
✆ 22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

ATRAKCYJNA POŻYCZKA od 200 zł do 25 tys. Tel. 660-411-294

DLA PRACUJĄCEGO i dla emeryta, prosta pożyczka do 25 tys. Tel. 660-411-294

DO 4000 zł na oświadczenie, szybko i bezpiecznie. Tel. 660-411-294

KREDYTY, trudne i prywatne, 22 620-50-48

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

SKUP ZŁOMU
metale, żeliwo, akumulatory, kable, elektrośmieci
• KORZYSTNE CENY
• TRANSPORT
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89 (k. nowej Biedronki)
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

KUPIĘ 1-,2-pokojowe, 724-09-09-58

LOKAL BIUROWY
24-50 m² do wynajęcia
602 395 798

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

ANGIELSKI, dzieci, młodzież, dojazd, 572-496-723

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221

NAUKA gry na gitarze, 691-079-784

NIEMIECKI, 698-012-966

POLSKI, 780-522-227

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA magazyny w Antoninowie 200, 300, 500 m², 604-470-270, 604-470-370

WYCENA nieruchomości 502-282-214

PRACA

CUKIERNIKA specjalistę od tortów do cukierni w Piasecznie, 22 756-71-76, piekarniawzorowa@gmail.com

POSZUKUJEMY pracowników do pracy przy pakowaniu zabawek. 2 zmiany. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 519-301-171

POSZUKUJEMY pracowników na stanowisko Doradca Klienta w Dziale Żywność i Przemysłowy w HM Tesco KEN. Umowa o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy lub umowa zlecenie na m-c grudzień 2014. Prosimy o kontakt meilowy: 31023hr@pl.tesco-europe.com

SKLEP ogólnospożywczy "Piątka Bis", Piaseczno, zatrudni ekspedientkę, 501-406-160

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 323 przy ul. Hirszfelda 11 pilnie zatrudni panią na stanowisku woźnej. Praca na dwie zmiany. Oferty proszę składać do sekretariatu szkoły

RÓŻNE

POGRZEBOWE usługi Cattleya biuro: 8⁰⁰-16⁰⁰ tel.22 40 40 942 całodobowy tel. 606 230 888

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
ul. Woronicza 32 tel. 022 737 05 10
tel. 0-691 193 581

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

ANTENY, 603-375-875

AntenyTV 509-610-850

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

ELEWACJE, remonty, dachy, 602-238-620

GLAZURA, gładź, panele, malowanie, inne, 502-029-391

GLAZURA, malowanie, 880-543-646

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY -pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, gipsy, glazura, terakota, spawanie łukiem elektrycznym, 783-878-284

MALOWANIE,tapetowanie, 603-183-405

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

A STOLARSKIE, szafy i naprawy, 606-126-099

STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSKIE, meblowe, 505-935-627

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax,pl

WIERCENIE KARNISZE, itp. 608-303-530

WYCINKA drzew, pielęgnacja żywopłotów, prace porządkowe, 604-401-161

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8 - 20
22 643 40 42
LEKARZE RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI, ENDOKRYNOLOG
Ceny wizyt: 80 - 100 zł, EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EFG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocja badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Badania laboratoryjne
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do -20%
STOMATOLOGIA PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 601-870-594

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog, 22 825-19-51

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE
Poniedziałki
- strzyżenie męskie 18 zł
Wtorki, środy, czwartki
- strzyżenie i modelowanie Pań 43 zł
* * *
Intensywna kuracja włosów zniszczonych
* * *
Świąteczna promocja:
W każdą środę trwała 80 zł.

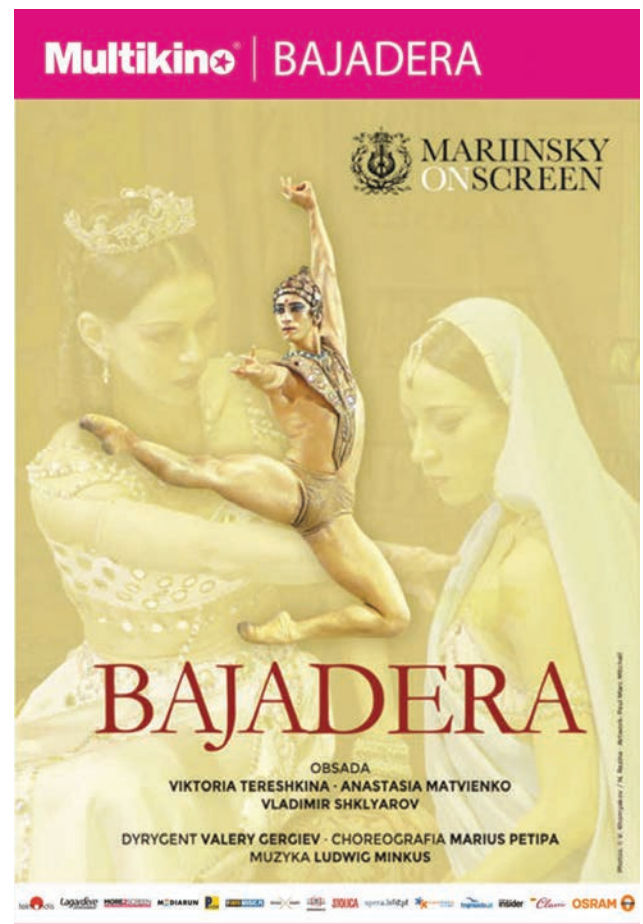

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Czwartek, 13 listopada, 20.30: spektakl teatralny młodzieży licealnej p.t. „Kto?”. Scenariusz i reżyseria: Iga Dzięgielewska. Wstęp wolny

Sobota, 15 listopada, 18.00: Kino Dokumentu zaprasza na pokaz „Zaduszki Dokumentalistów”. W programie filmy: „Himilsbach. Prawdy, bujdy, czarne dziury” „Miasto bez Boga”. Wstęp wolny.*

Niedziela, 16 listopada, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam gdzie gra muzyka”. Koncert dla młodych słuchaczy p.n. „Dziewczynka z zapałkami – zabawa z muzyką i obrazem”. W programie warsztaty: nauka grania muzyki na żywo do filmu niemego. Wyk. Joanna Zielecka (flety), Olga Kunicka (skrzypce), Waldemar Rychły (z kwartetu „JORGI” – skrzypce). Wstęp wolny.*

Niedziela, 16 listopada, 18.00: seans filmowy z cyklu „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim”. W programie melodramat „Wrzos” (Polska 1938, reż. Juliusz Gardan). Słowo wstępne: red. Stanisław Janicki. Wstęp wolny.*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa obrazów i zdjęć z festiwalu Ursynowski Czas z Twórczością Amatorską „UCZTA”. Wstęp wolny

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

6 grudnia w Domu Kultury Stokłosy o godzinie 19.00 wystąpią legendy polskiego jazzu Straszni Panowie Trzej : Andrzej Jagodziński, Andrzej Łukasik i Janusz Szrom z repertuarem piosenek z Kabaretu Starszych Panów. Rezerwacja i odbiór zaproszeń od 20 listopada. Ilość miejsc ograniczona.

7 grudnia w Domu Kultury Stokłosy o godzinie 18.00 odbędzie się koncert pt. „Skrzyj się Gwiazdo Betlejemska”. Wystąpi laureatka debiutów festiwalu w Opolu 2014 Karolina Skrzyńska w towarzystwie wybitnych instrumentalistów : Kasia Kramer fidele kolanowe, Hubert Giziewski akordeon i Wojciech Lubertowicz instrumenty perkusyjne. Rezerwacja i odbiór zaproszeń od 20 listopada. Ilość miejsc ograniczona.

Trwają zapisy na zajęcia cykliczne z technik tańca współczesnego oraz metod teatralno-ruchowych w grupie Teatr Tańca dla osób powyżej 15 roku życia. Zajęcia będą odbywać się w środy i piątki w godzinach 19-20 lub 20-21. Miesięczny koszt zajęć 150 zł. Spotkania prowadzone przez choreografki Katarzynę Warowną i Sarę Bocheńską.

Język Niemiecki dla początkujących. Dwie godziny, grupy 6 osobowe, godzina lekcyjna 15 zł, prowadząca Iwona Jędrych – Szynka. Zapisy w placówce, tel. 855 35 17. Zajęcia od 8 stycznia 2015.

Bezpłatne konwersacje z języka angielskiego w Domu Kultury Stokłosy, pn i śr 18.30 – 20.30. Zapisy Susan Carson tel. 501 195 313.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/.fax 22 641 19 15

22 listopada (sobota) godz. 18.00 Dom Kultury zaprasza z okazji obchodów 25-lecia. Koncert Janusza Laskowskiego “Świat nie wierzy łzom”. Wstęp - zaproszenia

23 listopada (niedziela), godz. 11,00-13,00 – Grupy dziecięce – prezentacje uczestników zajęć muzycznych, pokaz Szkoły Tańca Danceweek, występ dzieci z Klubu A4 „Na straganie” – teatrzyk „Ursynowskie Gwiazdeczki” z przedstawieniem „Królewna Śnieżka” – konkurs plastyczny „Bajka moja, twoja, nasza...”.

godz. 14,00 - 16,00 - Grupy dorosłych – wernisaż wystawy pn. „Mój Ursynów - moja Warszawa”, występ zespołu Ad Rem, pokaz „Tańca w kręgu”

godz. 18,00 iM Rock Koncert – zespoły:- Radosław Stolar, Non Notus, Mith oraz uczestnicy warsztatów Rockowe iM Granie. WSTĘP WOLNY

30 listopada (niedziela) godz. 18 – Ursynowskie Dni Seniora „Miłość na pięciolinii” (Ewa Kuklińska i Tomasz Stockinger. Zaproszenia do odbioru od 24.11 od godz. 16,30.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

20.11 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z prof. Izabelą Rusinową pt.: „Adam Jerzy Czartoryski – Julian Ursyn Niemcewicz”.

25.11 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Świat jest teatrem. Sceny z historii dramatu i teatru” pt.: „Teatr humanistów”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Anonimowe ronda nazwane

Ursynowskie ronda dotychczas bezimienne, wkrótce je otrzymają, bowiem został rozstrzygnięty konkurs na nazwy dla sześciu rond: rondo Stanisława Barei – skrzyżowanie ul. Alternatywy i ul. Polskie Drogi; rondo Geografów – skrzyżowanie ul. Surowieckiego i ul. Romera; rondo Budowniczych Ursynowa – skrzyżowanie ul. Surowieckiego i Zaolziańskiej; rondo Bratanków przy ul. Plakatowej i ul. Boglarczyków; rondo Ireny Kwiatkowskiej u zbiegu Płaskowickiej z Dereniową i Stryjeńskich; rondo prof. Zbigniewa Religi przy skrzyżowaniu Płaskowickiej z Roentgena. **(red.)**

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jedno łatwe, jedno trudne

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Stanisław Gieleciński** Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

		2	9		3		5	
3	5				2	9	4	
	8							3
5	3			8				4
			3		6			
8				4			1	2
6							8	
	7	8	1				3	6
	4		6		8	5		

					2	6		7
	3						4	
		7		9		1		3
				1	6			8
		1	9		3	5		
3			7	5				
6		9		7		4		
	1						6	
8		4	6					

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78** **603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998** **843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	**56 51 400** **56 51 402**
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999** **844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. St. Kostki Potockiego 11	**642 60 01**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999** **535 91 93**
Policja	**997** **756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95** **986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997** **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991** **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

Boramed
ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21
lokal 307 (obok Rossmanna)
Warszawa - Gocław
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00
pon. - pt. 7 - 21,
sobota 8 - 13
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi
Tarczycy
Jamy brzusznej
Stawów biodrowych u dzieci
Przezciemiączkowe u dzieci
Węzłów chłonnych
Stawów, więzadeł i mięśni
Dopplerowskie
i wiele innych

PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia
Kolposkopia
Szczepienia przeciw wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży
USG ciąży 2D/3D/4D
USG genetyczne
Test PAPP-A
ECHO serca płodu
Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne
USG Ginekologiczne
Cytologia
Antykoncepcja
Wkładki wewnątrzmaciczne

Laboratorium pełen zakres
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz · INTER Vision Ubezpieczenie zdrowotne · PZU · Medica Polska · UNIQA · COMPENSA Vienna Insurance Group · AXA więcej niż standard · inter · GENERALI

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
15% rabatu na pierwszą wizytę u dowolnego specjalisty (pon, czw, pt.)
Na hasło "Jesień"
* szczegóły promocji w przychodni.
Oferta ważna do 31 grudnia 2014 r.

Nowa placówka Boramed na Ursynowie!
Boramed KEN (Ursynów)
ul. Beli Bartoka 8
tel. 22 53 53 600

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 20.11 do 27.11.2014 r.

E.Leclerc

KIERUNEK ŚWIAT ZABAWEK

49,99 1 szt.

Chi Chi Love
w jeansowej sukience
Simba
w stylu gotyckim 49,99

34,99 1 szt.

Miś
42 cm

36,99 1 opak.

Klocki drewniane
50 elementów

39,99 1 opak.

Deska z akcesoriami
Simba
12 elementów

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00